s. Lucyna Rąpała Veritati et Caritati 12 (2019), 453-512

Społeczny i duchowy wymiar życia i działalności „pasterza-wygnańca”

„Najprzezacniejszy z polskich pasterzy, przez tyle lat nękany w Jarosławiu nad Wołgą, po wielu latach bólu [...] Cierpienia, tęsknoty, wyryły na jego czole wybite ślady swoje. Na obliczu maluje się zgodzenie z losem i wolą Bożą. Duch pokory i wysokiej pobożności nadał mu wyraz niewypowiedzianej powagi i majestatu. Pierwszemu z dostojnych wyznawców naszych mieliśmy szczęście ucałować ręce i otrzymać jego błogosławieństwo”[1]. Widziano w nim męża Bożego, wyznawcę

S. dr Lucyna Rąpała – w 1999 roku ukończyła studia Teologiczne na Wydziale Teologicznym PAT w Krakowie. W 2003 r. została laureatką pierwszej nagrody w XV ogólnopolskim konkursie poetyckim „U progu Kresów” – *„Sybirak i Zwycięzca – bł. Zygmunt Szczęsny Feliński”* organizowanym przez Nadbużańskie Towarzystwo Kultury w Chełmie. W 2007-2009 r. ukończyła dwuletnią Szkołę Formatorek Zakonnych w Centrum Formacji Duchowej w Trzebini. W latach 2001-2007 była Mistrzynią Nowicjatu w Mszanie Dolnej. W trakcie pracy formacyjnej prowadziła wykłady z zakresu: Historii Kościoła, Historii Zgromadzenia, Życia i działalności Założyciela, z Teologii Życia Zakonnego i Konsekrowanego. Doktorat z nauk humanistycznych na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego UPJPII obroniła w 2009 roku. W 2015 ukończyła dwuletnie studia podyplomowe z Retoryki na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pełniła w Zgromadzeniu posługę Przełożonej Prowincjalnej i Radnej Prowincjalnej Prowincji Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie oraz przełożonych domowych. Uczestniczyła w trzech Kapitułach Generalnych. W 2018 roku została mianowana przez abp. Marka Jędraszewskiego członkiem Rady Katechetycznej Archidiecezji Krakowskiej. Była wykładowcą na Podyplomowych Studiach z Duchowości przy UJPII w latach 2011-2014 z przedmiotem wykładowym: Natura Duchowości Monastycznej. W latach 2014-2019 wykładowca Teologii Życia Zakonnego na Międzyzakonnym Formacyjnym Studium Teologicznym w Krakowie. Przygotowała i wygłosiła wiele referatów w latach 2001-2019 związanych tematycznie z Historią i Duchowością Zgromadzenia, Kościoła i Założycielem. Uczestniczyła w licznych sympozjach organizowanych przez Katedrę Teologii Duchowości Wydziału Teologicznego PAT i Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego UJPII i Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Pamięci Narodowej, Zakon Franciszkanów Konwentualnych. Brała udział w kilku audycjach radiowych. Do 2019 r. katechetka Archidiecezji Krakowskiej – w Zespole Szkół nr 1 i Szkołach Podstawowych nr 26, nr 29, nr 10, nr 97 w Krakowie. Jako katechetka w Zespole Szkól nr 1 w Krakowie prowadziła szkolenia dla studentów z Uniwersytetu Pedagogicznego z zakresu metodyki i awansu zawodowego.

wiernego Bogu, Kościołowi, Ojczyźnie. Naród polski już wówczas oddawał mu cześć i hołd najgłębszy, chociaż sam abp Feliński bardzo się przed tym bronił[2]. Na uwagę zasługuje fakt, iż lwowscy biskupi uklękli przed arcybiskupem Felińskim, ucałowali jego ręce i prosili go o błogosławieństwo. Naoczny świadek napisze: „Łzy stanęły w oczach obecnych. Cudowny widok! tylko w kościele katolickim, tylko wśród mężów apostolskich, duchem Bożym ożywionych, tak wspaniałe dzieją się rzeczy". O Pasterzu -Wygnańcu pisali: „Żaden inny człowiek na takie wyżyny wiary wznieść się nie potrafi, żaden inny nie zdoła wzbić się w cudowne krainy niebiańskiej cnoty: takiej pokory!"[3]. Także inne osoby wspominają to niecodzienne zdarzenie powrotu pasterza – wygnańca, który cieszył się wielkim uznaniem i powagą wiernych Kościoła[4].

Jako prawy Polak, napisał Prawdzicki: „kochał Matkę Ojczyznę tak bardzo, jak kochał Matkę Kościół – jako świątobliwy Kapłan"[5]. Stał się

---

[1] „Przegląd Lwowski" 12 (13), 15.03.1883.

[2] Ten wiersz został specjalnie ułożony i zadedykowany arcybiskupowi Zygmuntowi Felińskiemu na powitanie, gdy powrócił z zesłania. Następnie opublikowany w „Przeglądzie Lwowskim".

Bijcie w dzwony, nieście palmy, ścielcie kwiaty świeże,
Niedaremne były nasze prośby i pacierze,
Niedaremna ku wzniesieniu ducha Polski praca,
Pan Bóg wejrzał i wysłuchał i nasz Pasterz wraca!
Jak Cię witać? Jak wyrazić cześć naszą głęboką?
Na Twój widok, starcze cichy, łzy opływa oko.
Więc modlitwą i tym płaczem, co w niebo uderza,
Przychodź ludu witać swego Wygnańca – Pasterza.
Idź, a kornie! nie z podziwem albo czczym oklaskiem,
Wyższe duchy, ziemskiej chwały gardzą marnym blaskiem;
Jego czoło w krwawym wieńcu cierniowym się pławi;
na twarz padnij! niech Męczennik tobie błogosławi.
W burzach losu, w próbach nieszczęść, dotrwał On spokojny,
Więc choć z tronu go wyzuto, przecież tak dostojny.
Cała Polska do stóp Jego skwapliwie się garnie,
W niej Pasterzu bez owczarni – masz nową owczarnię!
Wszak w Twym rodzie, Bóg nierzadko zsyłał z cierni wianki,
Nieodrodnym jesteś synem Twej Matki – Wygnanki;
Wiec Mu kwiaty do stóp ścielcie, uderzcie we dzwony,
w kwiatach, hymnach, w sercu ludu, bądź nam pozdrowiony. (W. Bełza, *Bijcie dzwony*, Lwów 1.06.1883).

[3] W. Bełza, *Bijcie dzwony*, „Przegląd Lwowski" 12 (13) (15.06.1883).

[4] M.M. Borowska*, List do o. Wacława Koźmińskiego – kapucyna*, 27.03.1867, AWKNM, Sygn. III, F; tamże, Lwów [1883 r.].

[5] S. Prawdzicki [I. Polkowski], *Wspomnienia o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim Ar-*

filarem wyznawanej wiary, a miarą zaangażowania na rzecz ojczyzny było tworzenie fundamentów chrześcijańskich, umacnianych osobistym spotkaniem z Bogiem, wrażliwością na głos Boży, wzywający do przemiany świata w duchu Ewangelii, oraz integracja wewnętrzna, umiejętność łączenia życia duchowego z czynnym zaangażowaniem społecznym, poświadczonym przykładem życia[6]. Przekonania religijne, które nie były dla niego ideologią, pozwalały mu mieć nadzieję, że następne pokolenia będą „błogosławiły nasze cierpienia"[7].

1. Wartość życia i działania

Dla arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego szlachetne i uczciwe życie było drogowskazem ku przyszłości. Widząc natomiast dominację siły, układów, zarówno w kraju, jak i na obczyźnie, zapewniał, iż nigdy marzyć i wierzyć nie przestanie, że skończy się czas pokuty i nastąpi odrodzenie, w czasie tylko Bogu wiadomym[8]. Kluczem wszelkich poczynań nie był tylko własny wysiłek − lecz łaska miłości, która: „wszystko przetrzyma, wszystko znosi, we wszystkim pokłada nadzieję" (1 Kor 13, 7). Właściwie to miłość, ciągle udoskonalana, prowadziła go przez dzieje ludzkiego dramatu − doświadczanego po ludzku, z drugiej strony przez dzieje Opatrzności Bożej stojącej na straży jego życia i powołania, na straży zdobytych wartości i bogactwa ducha. Często powtarzał za św. Pawłem: „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych, przez Ducha Świętego, który został nam dany" (Rz 5, 5).

Sposób jego postępowania był niejako *dany* od Boga, dzięki temu trudy i przeciwności poświęcone dla sprawy Kościoła i Ojczyzny nigdy nie był powodem do zaniedbań, udręczeń, czy rezygnacji, bo i w tym wymiarze umiał zachować godność, „chlubiąc się także z ucisków, wierząc, że ucisk rodzi wytrwałość, a z kolei wytrwałość rodzi wypróbo-

---

cybiskupie Warszawskim, Kraków 1866, 136.

[6] P. Słabek, *Ojciec św. Jan Paweł II – O Polityce,* Kraków 2001, 14; Ioannes Paulus II, *Litterae encyclicae saeculo ipso Encyclicis ab editis litteris «Rerum novarum» transacto „Centensimus annus"* 47, AAS 83 (1991), 851-852, Jan Paweł II, *Encyklika w setną rocznicę encykliki «Rerum Novarum» „Centensimus annus"*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005, 684-686.

[7] Z.S. Feliński, *List do Tekli Leńskiej*, w: *Parva sed Apta, Dom Sióstr Rodziny Maryi 1862-2002,* red. T.A. Frącek, Warszawa 2002, 40-41.

[8] Archiwum Głowne Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Warszawie (ARM), sygn. F-c-20, Z.S. Feliński, *List do nieznanych osób* (27 III 1882), brak paginacji.

waną cnotę" (Rz 5, 3-5). Boże Miłosierdzie *wyrównywało* Z. Felińskiemu wszelkie niedomagania, niedociągnięcia i niemożność realizowania się. W miłosierdziu i łasce Pana widział Arcybiskup jedyną nadzieję dla siebie i dla każdego człowieka[9]. Nasza wiekowa historia zawiera w sobie potencjał tajemniczej siły świadków, którzy czerpiąc z mocy Ducha Świętego, stali się dziećmi Bożymi (Rz 8, 12-14) i dorosłymi w wierze (Hbr 5, 14).

Arcybiskup Feliński jako człowiek wiary i nauki szukał prawdy i rozwiązań z samozaparciem, cierpliwie, wytrwale i z bezgranicznym poświęceniem. Ukazywał on za św. Janem, że prawda daje wolność (1 J 8,32), a wyznacznikiem wolności jest zawsze Prawda Objawiona, a nikt nie jest w stanie owych granic zbadać i sformułować. Jest to niemożliwe, gdyż rzeczywistość Boga jest nieskończona i nieogarniona. Podobnie rzecz się ma z powstaniem i życiem Kościoła, w którym wolność i jedność ducha nie jest uzależniona, jak mówi św. Paweł: „Jedno jest Ciało, jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaka daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich" (Ef 4, 4-6). Wszystko zaś dopełnia się w pokoju bez granic, którego nośnikiem jest Chrystus, w nim są *Jego* święci i zmierzający do świętości, których wieloraki rozwój scalony jest z historią, dziejami Kościoła i narodu.

Można tu przytoczyć słowa papieża Pawła VI, który wniósł do nauki społecznej Kościoła oryginalny, pozytywny wkład, zasygnalizowany choćby i w cytowanym poniżej zdaniu: „Rozwój jest nowym imieniem pokoju"[10]. Rozwój ten nie koncentruje się na wymiarze ekonomicznym, lecz dla doświadczenia autentyczności staje się integralny poprzez podniesienie „całego człowieka"[11]. Kontynuując myśl papieża Pawła VI, że rozwój jest nowym imieniem pokoju, należy stwierdzić, że jest ona niejako wezwaniem i zaprzeczeniem wszelkich usiłowań zbrojnych, które według Zygmunta Felińskiego są największym wrogiem integralnego rozwoju życia i wartości z nim związanych. Powołując się na powyższe

[9] Tenże, *List do Eufemii Rogawskiej*, Dźwiniaczka 8.01.1890, ARM, Sygn. F-c-11.

[10] Paulus VI, *Litterrae encyclicae de populorum progressione promovenda „Populorum Progressio"* 87, AAS 59 (1967), 298; cytowane przez Ioannes Paulus II, *Litterae encyclicae vicesimo expleto anno ab editis Litteris Encyclicis a verbis «Populorum progressio» incipientibus „Sollicitudo rei socialis"* 10, AAS 87 (1987), 299, Jan Paweł II, *Encyklika z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia «Populorum Progressio» „Sollicitudo rei socialis"*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, 444.

[11] Tamże.

konkluzje, należy dodać, iż wizja Arcybiskupa na sprawę pokoju była dla niego „najdroższym na ziemi skarbem i jedynym upominkiem jaki Zbawiciel uczniom swym przyrzeka na ziemi”[12].

Zachęcał wiernych świadków Bożego Objawienia, by umieli prosić nie o oddalenie „umęczeń i trosk tego świata”, ale by Bóg pomnażał w sercach swoją miłość i „dał abyśmy przy najgłębszej pokorze zachowali nieograniczoną ufność w pomoc i miłosierdzie Boże”[13].

Osoby współczesne arcybiskupowi Felińskiemu, przyglądając mu się z bliska, stwierdzały, iż nosił w sobie pełnię wielowymiarowego życia, natomiast oni z tego życia czerpią, nie tyle przez słowa czy przez rozmowy, co przez sam fakt jego obecności i „dobrze nam z nim być”. Brak zaś osoby Arcybiskupa z powodu przejścia do wieczności stał się dla wielu „duchowym sieroctwem”, „część naszego własnego życia wydartą nam została” – pisał, zwierzając się ks. Teodorowicz[14]. O nim napisał powyższy autor, „iż są ludzie gwiazdom podobni, których nie widzisz, z którymi oczyma nie rozmawiasz, ale z których świateł tajemnych czerpiesz”[15]. Na innym miejscu wspomina: „mówił z werwą i zajęciem, czasem z humorem, a jednak, co do mnie, czułem z każdego słowa, iż ten człowiek duchem najzupełniej do ziemi nie należy”[16]. W istocie trzeba przyznać, że autor się nie mylił, „nie należał do ziemi, bo cały oddał się na własność Bogu w Kościele i płonął niepodzielną miłością ku Niemu”[17].

Tak postrzegali go inni ludzie, a jak widział kształt doskonałego życia sam arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński?

„Doskonałość chrześcijańska – pisał arcybiskup – to strome i wyniosłe wzgórze i tylko na samym jego szczycie można znaleźć miejsce odpoczynku [...] po przebyciu więc tylko doczesności godzi się szukać wytchnienia”[18]. Porównywał ową doskonałość do gmachu, u podstaw

---

[12] Z.S. Feliński, *List do biskupa Popiela*, Jarosław 26.12.1879, ARM, Sygn. F-c-10.

[13] Tenże, *List do matki – Ewy Felińskiej*, Petersburg 24.12.1851, ARM, Sygn. F-c-4.

[14] J. Teodorowicz, *Ksiądz Zygmunt Szczęsny Feliński,* „Gazeta Kościelna” 39 (1895), 372-374.

[15] Tamże.

[16] Tamże.

[17] Ks. Teodorowicz łączy miłość abp. Felińskiego z jego wielką pokorą. Ponadto dodaje, że z głębokiej pokory wyłoniło się u abpa Felińskiego nabożeństwo do Opatrzności Bożej, na którą zdawał się bezwarunkowo. Jako przykład godny podziwu wspomina znamienny fakt, który został mu przekazany przez osobę z Rymanowa, mianowicie na pytanie: *co porabiał tam ksiądz Arcybiskup?* usłyszał: *cały dzień z dziećmi się bawił.* Por. J. Teodorowicz, *Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński,* 374.

[18] Z.S. Feliński, *Konferencje duchowne,* t. I, 44.

którego jest pokora, materiałem budowlanym, np. kamieniami, są różnorakie cnoty,[19] szczytem zaś doskonała miłość Boga i bliźniego[20]. Każda cnota z kolei zawiera w sobie tajemniczą siłę, dodając mocy w dalszym zmaganiu o właściwy kształt świętości[21], bowiem tylko „Miłość może nakazać miłość"[22]. Według M. Schelera to „miłość należy do aktów odsłaniających rzeczywistość", jest niejako „intuicją", która prowadzi nas do wszelkiego poznania[23]. Ponadto stwierdza on, że obiektywne poznanie jest możliwe tylko wówczas, gdy człowiek poprzez miłość nauczy się bezinteresowności w patrzeniu na świat i Boga[24].

Życie Zygmunta Felińskiego odzwierciedlało to, czym żył i nauczał, „wołając o świętość", wobec której całkiem o sobie zapomniał, a jego miłość utonęła w miłości Boga. Słusznie więc mówiono o nim „święty człowiek"[25]. Doskonałe życie – według niego – winno koncentrować się wokół cnót teologalnych, które prowadzą do mistycznego zjednoczenia z Bogiem oraz z Jego wolą. Zjednoczenie to winno odnosić się także do mistyki Oblubieńczej, mistyki Męki, mistyki Eucharystii jako pełnej Komunii Boga z człowiekiem. Zarówno życie doczesne, jak również życie duchowe i życie mistyczne winny według niego tworzyć pewną jedność, przemieniając serce ludzkie na wzór Serca Bożego. Jedność ta jest wynikiem działania Ducha Świętego, który zwraca osobę ku życiu Trójcy Świętej, co z kolei winno prowadzić do mistyki trynitarnej. Zapewnia ponadto Pasterz warszawski, że na każdym stopniu zdobywania życia duchowego, mistycznego, towarzyszy człowiekowi obecność i wstawiennictwo Matki Bożej[26]. Postęp w doskonałości chrześcijańskiej widział w nieustannym pielęgnowaniu ducha modlitwy[27], bowiem w modlitwie wewnętrznej wiara uzdalnia rozum do przyjęcia mistycznego działania Boga, czyniąc człowieka niejako biernym wobec tego działania[28].

---

[19] Tenże, *Wiara i niewiara w stosunku do szczęścia osobistego*, Lwów 1886, 63.

[20] D. Goerge, *The Power of love. Christian spirituality and theology,* Chicago 1979, za: W. Au, *Drogą serca*, Kraków 1998, 42.

[21] Z.S. Feliński, *Konferencje o powołaniu*, Kraków 1890, 29-30.

[22] F. Rosenzweig, *Współczesna myśl żydowska*, Kraków 1985, 116; K. Bukowski, *Oblicza Miłości*, Kraków 1994, 150.

[23] J. Tischner, *Świat ludzkiej nadziei*. *Wybór szkiców filozoficznych 1966-1975*, Kraków 1975, 243-244.

[24] Tamże.

[25] J. Teodorowicz, *Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński,* 373.

[26] S. Urbański, *Zatopieni w Bogu*, „Mistycy polscy", Warszawa 1999, 28-29.

[27] Z.S. Feliński, *Listy ascetyczne*, nr 27, *Konferencje duchowne,* t. 1, Warszawa 1995, 25.

[28] S. Urbański, *Zatopieni w Bogu*, 28-29.

Dążenie do świętości uznawał arcybiskup Feliński za obowiązek każdego chrześcijanina. Ten symptom jego zapatrywań ma znamienne odbicie w nauczaniu Soboru Watykańskiego II, który w jednym z twierdzeń głosi powszechność powołania do świętości[29]. Jako pomoc sugeruje Arcybiskup naśladowanie świętych poprzez milczenie, skupienie ducha, modlitwę, rozmyślanie, pracę[30]. Ważnym czynnikiem według niego jest właściwe poznanie istoty świętości oraz praca na miarę tego, co możemy uczynić[31]. Swoje sugestie kierował także do rodzeństwa, wskazując jako miernik swojego postępowania prawe sumienie i silną wolę. Do brata Alojzego Felińskiego pisał: „nie mamy już sterników [...] sami odpowiemy za nasze postępowanie przed sądem ludzkim, jak kiedyś odpowiemy przed Bogiem"[32].

Godna zaakcentowania jest myśl Arcybiskupa, ukazująca nam dwie różne rzeczy, które w dążeniu do doskonałego życia należy koniecznie uwzględnić, mianowicie rozróżnienie między świętością osobistą a doskonałością stanu[33]. Uświęcić się można w każdym stanie. Dlatego zachęcał zarówno braci w kapłaństwie, siostry zakonne, jak i wiernych świeckich, by z odwagą i zaufaniem, śmiało podjęli właściwe danemu stanowi wezwanie, nie cofając się przed trudnościami. Radził, by serce

---

[29] Concilium Vaticanum II, *Constitutio dogmatica de Ecclesia „Lumen gentium"* 39-42, AAS 57 (1965), 44-49, Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium"*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, 141-146. Powszechnemu powołaniu do świętości poświęcony jest cały rozdział V Konstytucji Dogmatycznej o Kościele – *Lumen gentium.* Między innymi czytamy: „Wszyscy w Kościele – mówi Sobór – niezależnie od tego czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej funkcji pasterskiej, powołani są do świętości, zgodnie ze słowami Apostoła: Albowiem wolą Bożą jest uświęcenie wasze (1 Tes 4, 3; Ef 1, 4). Ta zaś świętość Kościoła nieustannie ujawnia się i ujawniać się powinna w owocach łaski, które Duch rodzi w wiernych, a rozmaicie wyraża się ona u poszczególnych ludzi, którzy we właściwym stanie życia dążą do doskonałości miłości." (39), AAS 57 (1965), 44: „Ideo in Ecclesia omnes, sive ad Hierarchiam pertinent sive ab ea pascuntur, ad sanctitatem vocantur, iuxta illud Apostoli: Haec est enim voluntas Dei, sanctificatio vestra (1 Thess. 4, 3; cfr. Eph. 1, 4). Haec autem Ecclesiae sanctitas in gratiae fructibus quos Spiritus in fidelibus producit, incessanter manifestatur et manifestari debet; multif ormiter exprimitur apud singulos, qui in suo vitae ordine ad perfectionem caritatis […]".

[30] Tamże.

[31] Z.S. Feliński, *List do Eufemii Rogawskiej,* Dźwiniaczka 21.06.1895, ARM, Sygn. F-c-11.

[32] Tenże, *List do brata Alojzego Felińskiego,* 1844, ARM, Sygn. F-c-4/3

[33] J. Misiurek, *Doskonałość chrześcijańska w ujęciu Sługi Bożego Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, „Życie duchowe" 8 (1996) 3, 117.

i umysł wciąż kierować ku Bogu, bowiem od niego pochodzi wszelkie światło, moc i poznanie[34]. W powziętych decyzjach trzeba brać pod uwagę, iż doskonałości nie zdobywa się jednorazową ofiarą, lecz wytrwałą i ustawiczną pracą[35]. Podkreślał ważną dla życia duchowego rolę ascezy, którą ukazywał dwojako: jako pozytywną – zdobywanie większej wolności wewnętrznej, oraz negatywną – walkę duchową i powrót do utraconej wolności[36].

Chrześcijańskie wyrzeczenie na rzecz Kościoła przyjęte w tym duchu owocuje pomnożeniem i umocnieniem wiary, nadziei i miłości oraz wielu innych cnót[37]. Każde doświadczenie i każda cnota w ujęciu chrześcijańskim zawiera w sobie „tajemniczą siłę, co umacnia i zagrzewa do nowych czynów miłych Bogu"[38].

Starożytni filozofowie uważali, że „podstawą cnoty jest znajomość samego siebie"[39]. Zalecali swe *sustine* i *abstine* jedynie w imię mądrości ludzkiej; jako zabezpieczenie godności człowieka w celu kształtowania charakteru[40].

Istotnie niemożliwe jest kształtowanie osobowości, dopóki nie wiemy, kim jesteśmy, co w sobie nosimy i jaki wpływ na rozwój wewnętrzny i zewnętrzny mają doświadczenia czasu i miejsca. Zbawiciel daje dwie ewangeliczne drogi poznania siebie: „Poznacie ich po ich owocach" (Mt 7, 16) oraz „Gdzie jest skarb twój tam i serce twoje" (Mt 6, 21). Pierwsza odnosi się do naszych uczynków, druga do skłonności serca, lecz przenikając się wzajemnie, budują fundament naszego istnienia[41]. Człowiek podejmujący się trudu wznoszenia wewnętrznej budowli, powinien najpierw zbadać popełnione uczynki, porównując je z przykazaniami Bożymi, by w ten sposób ocenić wartość moralną danego czynu. Kolejno sięgnąć do głębi, analizując źródła zagrożeń będących w nas samych. Owo sięganie w głąb nie powinno zrażać przewidywanymi upokorzeniami ani trudem pracy zmierzającym do odkrycia całej swej nędzy; wręcz przeciwnie − winno działać mobilizująco i stymulować do tym inten-

---

[34] Z.S. Feliński, *List do Sióstr Karmelitanek*, Jarosław 31.01.1875, ASK, [b. sygn.].

[35] Tenże, *Konferencje duchowne,* t. 1, 53.

[36] M. Starczewski, *Rola ascezy w życiu chrześcijańskim według Konferencji Duchownych Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, w: *Ku szczęściu – bez oszustwa,* red. J. Misiurek – A. Nowak – W. Słomka, Lublin 1997, 306.

[37] Z.S. Feliński, *Konferencje o powołaniu*, 144.

[38] Tamże.

[39] Tenże, *Konferencje o powołaniu*, 10.

[40] Tenże, *Konferencje duchowne*, t. 1, 284.

[41] Tenże, *Konferencje o powołaniu*, 10-11.

sywniejszych poszukiwań. Zwłaszcza, że dla chrześcijan najdoskonalszym punktem odniesienia jest zawsze Jezus Chrystus i w Nim rodzą się wszystkie dobre pragnienia ludzkich serc i umysłów[42].

Zatem rozwój życia wewnętrznego i kształtowanie prawego charakteru opierać się ma na ustawicznym wysiłku, poddaniu się wymaganiom Bożym względem nas, chociażby te rujnowały wszystkie wyobrażenia o szczęściu. „Z ducha to zaiste żywot pochodzi i cała doskonałość człowieka na zjednoczeniu woli jego z wolą Bożą zawisa[43]. Ideał życia duchowego i zdobywanej świętości teologowie przez wieki tłumaczyli jako wzrost w łasce, postęp w cnotach i modlitwie[44].

Możliwość zdobywania cnót sama w sobie jest, mimo trudu, darem łaski dającym siłę do dźwigania ciężaru życia i kształtowania się na obraz i podobieństwo Boże. Bóg jest Miłością, a miłość zabezpiecza i przyozdabia wnętrze, stając się „sumą i zjednoczeniem" wszystkich cnót w sobie[45]. Istnienie różnorakich przeszkód i pokus w życiu wewnętrznym winno uwrażliwiać na konieczność ciągłego czuwania, z drugiej natomiast strony trzeba wiedzieć, że „w ogniu pokusy" więcej jeszcze oczyszcza się wnętrze, „a młot utrapienia blasku i giętkości przydaje"[46].

Arcybiskup Feliński przyznaje, że niesienie jakiegokolwiek krzyża jest trudem, ofiarą poświęceniem, jednak dla dodania ufności pisze: „Niech słabość sił i trudność walki nie przeraża, pamiętajmy, że Królestwo Niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy je porywają; pamiętajmy, że sprawy Królestwa nie ludzkim, ale Boskim ramieniem się dokonują"[47].

W miarę życiowych doświadczeń zaczynamy się osobiście przekonywać o wielkiej wartości wyrzeczenia i podjętej ofiary, i postrzegać je jako absolutnie niezbędny element, współtworzący fundament dojrzałej osobowości, wspólnoty, narodu: „Bowiem człowiek nie jest aniołem, ni zwierzęciem, natura jego jest zjednoczeniem dwóch różnorodnych pierwiastków; duchowego i cielesnego, co mu daje całkiem odrębne stanowisko w szeregu istot"[48]. Obydwa te pierwiastki przenikając się wzajemnie i uzupełniając, mają prowadzić ludzką naturę do wewnętrznej

---

[42] Tamże.

[43] Tenże, *Konferencje duchowne*, t. 1, 285.

[44] G. Bardy, *La conversione al cristianesimo nei primi secoli,* Milano 1975, 7-14.

[45] Z.S. Feliński, *Konferencje o powołaniu*, 9.

[46] Tamże.

[47] Tenże, *Wspomnienia z życia i zgonu I. Hołowińskiego*, w: *Wspomnienia o Z.S. Felińskim Arcybiskupie Warszawskim*, red. S. Prawdzicki [I. Polkowski], Warszawa 1850, 313-314.

[48] Tenże, *Konferencje duchowne*, t. 1, 297.

integracji, a poprzez to do obranego w życiu celu[49]. Kształtowanie owej całości, jak twierdzi arcybiskup Feliński, ma następować już w latach młodości, co nie zwalnia z ciągłego zmagania wewnętrznego w późniejszym wieku. W młodości kształtują się podstawy charakteru, zarysowują życiowe cele, a wszystkie władze wewnętrzne czekają niejako na rozkaz woli, by obrać jakiś stały kierunek w swym istnieniu i działaniu[50].

Potrzebę pracy wewnętrznej i ciągłego duchowego wzrostu arcybiskup Feliński uważał za sprawę najbardziej konieczną w czasach mu współczesnych. Jego wezwania wydają się być aktualne również teraz – w czasie postępującej sekularyzacji, konsumpcjonizmu i relatywizmu etycznego. Człowiek współczesnej cywilizacji jest coraz bardziej zagubiony i coraz mocniej zatraca wartości pozytywne. „Należy więc zamiłować krzyż i wrócić do obyczajów przodków naszych", przodujących w wierze, nadziei i miłości[51]. Snując rozważania o wewnętrznym wzrastaniu człowieka – chrześcijanina – osoby konsekrowanej, chętnie posługuje się przykładami z życia świętych. Za regułę życia wziął abp zasadę św. Franciszka Salezego, by o nic nie prosić i niczego nie odmawiać, „ile razy – stwierdził – odstąpił od tej zasady, tyle razy mi się nie wiodło"[52].

Arcybiskup Feliński podał przykład bohaterów wolności, którzy „zakuci w kajdany, do ciężkich skazani robót, a nawet najsurowszym poddani próbom zamiast szemrać i narzekać, z cierpliwością owszem, a nawet częstokroć z weselem dolę swą znosili[53]. Pocieszeniem i radością było to, iż cierpią na wzór Zbawiciela, a swą drogę krzyżową nazywali drogą królewską"[54].

Patrząc na całokształt biografii arcybiskupa Felińskiego, widzimy, że życie jego nie należało do niego, było w rękach Opatrzności i do dyspozycji innych. Niektórzy określali go: „nie należy do ziemi, a pokora z miłością wycisnęły piętno na całym jego życiu"[55]. Rzeczywiście ci-

---

[49] Tamże.

[50] Tamże.

[51] Tenże, *Konferencje duchowne*, t. 1, 298.

[52] Franciszek Salezy, *Rozmowy Duchowe*, Kraków 1902, 280-285. Św. Franciszek Salezy był biskupem i księciem genewskim, Założycielem Zakonu Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Napisaną książkę *Rozmowy Duchowe* kieruje do wszystkich osób z różnego stanu, którzy pragną postąpić w doskonałości na drodze do zbawienia. Por. J. Teodorowicz, *Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński,* Brzeżany, 2.10.1895, Lwów „Gazeta Kościelna" (1895) 39, 373.

[53] Z.S. Feliński, *Konferencje duchowne*, t. 2, 153.

[54] Tamże.

[55] Tamże.

chość i pokora arcybiskupa Felińskiego była „szeroka", ale i „swobodna". Sekretem było to, iż nie „mówił o sobie, ani o pokorze, a każdy ją czuł", ponadto wszelkie uwagi i wskazania „pokorny ten człowiek – wszystko przyjmował". Według ks. Teodorowicza największym arcydziełem pokory był pobyt ks. Zygmunta Felińskiego w Galicji – „ukrył się zupełnie", chociaż jako męczennikowi należało się „zabłysnąć na świeczniku"[56].

Arcybiskup zachęcał, abyśmy w utrapieniach stawali się cisi i pokorni, patrząc na Boskiego Mistrza, który przyjmował policzki, bicze, smagania, a zamiast złorzeczyć, modlił się[57]. Sam Arcybiskup, dotykając różnorakich trudów i będąc w tak zwanej „sytuacji bez wyjścia, zalecał ufność w Opatrzność Bożą. Wyznaje, iż gdyby tej „ufności nie miał, już dawno byłby przywiedziony do zwątpienia a może i rozpaczy"[58].

Dzieła Boże doznawały i będą doznawać prześladowań ze strony Złego. Od momentu pierwszego „nie" człowieka wobec Boga nieprzerwanie trwa walka między Światłem i Ciemnością. Ona oczyszcza i umacnia, a nawet jest swoistym gwarantem zwycięstwa[59]. Dobrym obrazem tej rzeczywistości może być historia Kościoła, a w nim – historia każdego ludzkiego istnienia. „Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki" (1 Kor 12, 26)[60]. Być zatem „obrazem" oznacza – według np. św. Grzegorza z Nazjanzu – powrót do pierwotnego charyzmatycznego rysu człowieczeństwa. „Obraz pociąga za sobą niezniszczalną obecność łaski wewnątrz ludzkiej natury [...], niewidzialna boskość" uzdalnia człowieka do uczestnictwa w „Bycie Boga", stając się na Jego obraz i podobieństwo, posiadając tym samym najwyższą godność[61].

Pierwszą i najważniejszą sprawą w naszym życiu powinno być szukanie we wszystkim Boga oraz radosne dążenie do Niego jako ostatecznego celu[62]. Wyrzeczeń, o których wspomina Arcybiskup, trzeba się uczyć[63]. Wszystko więc, co doczesne: pochwały, upokorzenia, rado-

---

[56] Tamże.

[57] Tenże, *Listy ascetyczne*, nr 16 [17].

[58] Tenże, *List do matki – Ewy Felińskiej*, 4.07.1848, ARM, Sygn. F-c-4.

[59] Tenże, *Listy ascetyczne*, nr 28 [30].

[60] Tamże, nr 31 [33].

[61] P. Evdokimov, *Kobieta i zbawienie świata,* tłum. E. Wolicka Poznań 1991, 69.

[62] T. Komar, *Nadprzyrodzona cnota nadziei w życiu Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, Rok Ducha Świętego –szczególnym czasem zgłębiania cnoty nadziei,* Warszawa 1997, (mps).

[63] Mistrz Eckhart, *Traktaty*, red. W. Szymona, Poznań 1987, 61.

ści czy cierpienia, życie, a także śmierć, winniśmy według Felińskiego traktować jako środki wiodące do celu. Tak podejmowana forma życia pozwala nam z wolnością i jednakowym nastawieniem przyjmować zarówno uznania, pomyślny rozwój sytuacji czy trudności i prześladowania[64]. Dobrze ukształtowane życie wewnętrzne i zewnętrzne sprawia, że człowiek staje się zdolny do coraz większej rezygnacji z siebie, a tym samym jest coraz bardziej obecny w świecie, społeczeństwie i rodzinie[65].

Ostatecznie każde ludzkie życie jawi się jako swoista tajemnica; jest darem, a zarazem wezwaniem do walki i ciągłej, nieraz żmudnej pracy nad sobą. Stanowi przy tym jeden z najważniejszych rysów Chrystusowego człowieczeństwa, a tym samym zaproszenie do uczestnictwa w Jego Bóstwie ze względu na Królestwo[66].

2. Koncepcja poświęcenia i ofiary

W czasie swego egzystowania człowiek przeżywa wielorakie fazy wewnętrznego rozdarcia, tęsknoty, niepowodzenia, zawody. Czuje nieprzepartą potrzebę dialogu z innymi, broniąc się przed samotnością i izolacją. Pragnienie dobrze pojętej wolności ogranicza własna niemoc, litera prawa i inne siły antagonistyczne[67]. Ciągła chwiejność duchowa i psychiczna jest związana z elementarnym funkcjonowaniem istoty ludzkiej, skłonnej bardziej do złego niż do dobrego. Trwanie w trudzie ascezy jako cząstce ofiary pomaga do akceptacji zewnętrznego prawa i życiowych konieczności, między innymi uznania rzeczywistości obiektywnej[68].

Cała przestrzeń doczesna jest narzędziem łaski; problem istnieje w stopniu otwarcia się na znaki czasu oraz w przyjęciu trudności niewybieranych przez nas samych, lecz danych przez Opatrzność czy okoliczności. Akceptacja tych faktów dostarcza wystarczająco okazji do cierpienia, abnegacji i wyrobienia ducha[69]. Kiedy już nic nie pragniemy i nic nie zamierzamy prócz tego, co się Bogu podoba zesłać, dowodzimy tym samym, iż zrozumieliśmy wartość krzyża, która jest środkiem wiodącym

[64] T. Komar, *Nadprzyrodzona cnota nadziei*, (mps).
[65] Z.S. Feliński, *Konferencje duchowe*, t. 2, 95.
[66] Tenże, *Konferencje o powołaniu*, 259.
[67] *Katolicyzm,* red. Z. Pawlak, Poznań 1982*,* 19.
[68] Tamże, 20.
[69] Tamże.

do celu[70]. Krzyż zawsze pozostanie kontrowersyjnym znakiem dla człowieka i świata na przestrzeni wieków i pokoleń.

Arcybiskup Zygmunt Feliński racjonalnie tłumaczy koncepcję bycia jednością w krzyżu Chrystusa i gotowością pójścia za Ukrzyżowanym aż na Kalwarię. Wprowadza nastrój optymizmu w nadmiar cierpienia, dedukując przy tym, iż błogosławiony jest ten „krzyż co zamiast do ziemi przygniatać od ziemi odrywa i wzrok duszy ku niebu podniesiony trzymać rozkazuje"[71]. Człowiek, krzyż, poświęcenie, jawią się w doczesności jako transcendentna rzeczywistość zmierzająca ku wieczności. Zasięg krzyża-ofiary, będący udziałem człowieka, dotykał i dotyka najgłębszych pokładów i aspiracji ziemskiego bytowania, prowadząc ku wolności[72] Ukazuje tym samym jedyną realną możliwość spełnienia ludzkiej wolności pokładanej w Bogu[73].

Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego można zaliczyć do ludzi, którzy swoją wolność realizowali w miłości Boga i człowieka poprzez posłannictwo czasu i miejsca w całym porządku rzeczy. Sam dowodzi, *iż* „mylnie chcą twierdzić nieprzyjaciele religii jakoby między wiarą i nauką koniecznie istnieć miało rozdwojenie, dość spojrzeć na przeszłość Kościoła, by się o fałszywości podobnego zarzutu przekonać"[74].

Arcybiskup powołuje się na kolebkę chrystianizmu i najznakomitszych, w większości świętych mędrców: Justyna, Klemensa, Orygene-

---

[70] Z.S. Feliński, *List do Marii, Ksawery z Grocholskich Czartoryskiej,* 11 [30].07 [b. r.], ASK.

[71] Tenże, *List do Władysława Felińskiego*, Jarosław 8/20.01.1866, Arch. CR Rzym, Bursa 70 Hierachia – Cardinales – Episcopi Poloniae.

[72] *Katolicyzm*, 92. Egzystencja z łac. *existentia* – istnienie – mieści się w kilku ujęciach w zależności od okoliczności, czasu i osoby. Przestrzeń i zasięg egzystencji człowieka wykracza poza teraźniejszość w stronę przyszłości i przeszłości. Sama myśl egzystencjalistyczna sięga Sokratesa, Platona, a nawet Heraklita, jej pogłębienia dokonuje natomiast teologiczno-filozoficzna refleksja św. Augustyna – *Deum et animam scire cupio* (R. Rudziński, *Jaspers,* Warszawa 1978, 148). Myśl ta wzbogacona przez Pascala, kardynała Newmana staje się doktrynalnie silniejsza w XIX wieku. Właściwym zaś twórcą filozofii egzystencjalistycznej był A. Kierkegaard (1813-1855), filozof jednostki ludzkiej, ukazuje tragiczny wymiar człowieka skazanego na samotność wśród innych oraz oddalenie od niezrozumiałego Boga. Wiara według niego jest zgorszeniem dla rozumu, ryzykiem dla chrześcijan (*credo quia absurdum*). Wiara odwraca człowieka od świata i dlatego czyni go zgorszeniem dla świata, jest niepewnością – dowodem Abraham prowadzący syna na ofiarę (*Katolicyzm,* 92).

[73] *Katolicyzm*, 95.

[74] Z.S. Feliński, *Przemówienie z okazji otwarcia w Warszawie Szkoły Głównej,* 2.12.1862, „Przegląd Katolicki" 1 (1863), 6-7.

sa, oraz wielu filozofów i teologów, m.in. Atanazego, Bazylego, Cyryla, Hieronima, Chryzostoma, Augustyna, których podejście do istnienia z wiarą i w mocy łaski nie tylko nie zgubiło głębokości poglądu, ale też nie zniewalało samodzielności myśli[75].

Przykład takich mężów wzmacnia obiektywne istnienie innych i jest bardziej przemawiający niż teorie, a także nosi w sobie magnetyczną siłę, zapalając serca do wielkich czynów wbrew wielkości ofiary czy ciężaru krzyża[76].

Ujmując ogólnie wymiar egzystencji, arcybiskup Feliński zakorzeniał i czerpał wskazówki w wypełnianiu woli Bożej oraz w świadomości, iż Pan Jezus przede wszystkim ofiarą cierpienia i krzyża, a nie cudami nas zbawił. Nasze „nieużyteczne życie" – twierdzi – może mieć wartość przed Bogiem, jeżeli przemijać będzie w duchu prawdziwej ofiary, spójnie zjednoczonej z męką i zasługami Zbawiciela[77].

Wchodząc w życie i krzyż arcybiskupa Felińskiego, można powiedzieć, że nosił pośród czasu i przemijania – wieczność. Istotę i sens tworzył poprzez dokonujący się w jego życiu rozwój i wzrost. Zestawiając doczesność z wiecznością, można wnioskować, że to drugie jest czymś gorszym, pesymistycznym, w rezultacie wynik ten to „abstrakcyjna spekulacja"[78]. Odkrywając czas jako dar i zadanie oraz uczestnictwo w trynitarnym życiu Boga, jesteśmy obligowani do podjęcia walki o życie wieczne.

Rumuński teolog prawosławny Dumitru Staniloae bezwarunkowo dodaje: „człowiek jest stworzony na obraz Boży, stąd musimy go zrozumieć jako doświadczenie trynitarnej istoty Boga"[79].

Ten drugi człon pełnego życia i cierpienia ludzkiego ma wymiar eschatologiczny. Rozpatrując w aspekcie węższym, jest to wiekuiste i społeczne osiągnięcie przez ludzi życia i miłości Boga lub wiekuiste odejście od Niego, jako utrata życia (2 Kor 5, 6-8; Flp 1, 21-23). W aspekcie szerszym to śmierć, sąd Boży (J 5, 22), ponowne przyjście Chrystusa – paruzja (1 Kor 15, 22) i zwycięstwo nad śmiercią (1 Kor 15, 26) oraz odnowienie ziemi (Ap 21, 1).

Sobór Watykański II mówiąc o odnowieniu wszystkiego w chwale niebieskiej (Dz 3, 21), nie sugeruje przemiany całego wszechświata, lecz stwierdza, że „obiecane odnowienie, którego oczekujemy, już rozpoczę-

[75] Tamże, 7.
[76] Tenże, *List do nieznanej adresatki,* Jarosław 17 [5]. 03.1868, BK 7618, 1.
[77] Tenże, *List do Emilii Czarnockiej,* Jarosław 28 [16] b. m. 1878, AWK I-3-5, 16.
[78] W. Stinissen, *Wieczność pośrodku czasu,* Poznań 1997, 19.
[79] Tamże, 22-23.

ło się w Chrystusie, postępuje dalej w Zesłaniu Ducha Świętego i przez Niego trwa w Kościele, w którym przez wiarę otrzymujemy pouczenie także o sensie naszego doczesnego życia doprowadzając do końca z nadzieją dóbr przyszłych dzieło powierzone nam w świecie przez Ojca i pracując nad naszym zbawieniem"[80]. Zgodnie z nowym katechizmem, Kościół wejdzie do Królestwa jedynie przez Paschę, naśladując Chrystusa w Jego śmierci i zmartwychwstaniu[81]. Początkiem zaś życia wiecznego jest wiara (2 Kor 5, 7; 1 Kor 13, 12). Sąd, który nastąpi w dniu ostatecznym, ujawni postępowanie każdego człowieka (Mt 25, 40). Chrystus przez swój Krzyż nabył prawo osądzania czynów serc ludzkich, gdyż On jest Panem życia wiecznego[82]. Życie doczesne i wieczne, mimo iż się uzupełnia, w rzeczywistości bywa czasami oddalone od siebie.

Tajemnica bólu i ofiary towarzyszy człowiekowi od chwili narodzin aż do śmierci, przenika wszystkie obszary istnienia, niezależnie od tego, w jaki sposób wychodzimy jej na spotkanie. Jawi się przed każdym z nas jako swoisty, trudny dar łaski, a pracuje w nas tylko o tyle, o ile potrafimy go przyjąć i zaakceptować. „Cierpienie samo w sobie jest niczym, ale cierpienie, w którym dzielimy Mękę Chrystusa, jest wspaniałym darem [...] i znakiem Jego miłości, bo właśnie w ten sposób Ojciec dowiódł, że kocha świat"[83].

Przychodząc samotnością, niezrozumieniem, koniecznością dramatycznych decyzji wydobywa z nas skarby, których istnienia nawet się nie domyślamy, rodząc człowieka wiary, nadziei i miłości, dobroci i cierpliwości, odwagi i wytrwałości, modlitewnego skupienia, pokoju i radości.

Wybierając krzyż odkrywamy sens istnienia, otwieramy w sobie przestrzeń wolności, dotykamy nieznanego dotychczas pokoju i radości, radości tym większej, im większa będzie miłość skłaniająca do ofiary[84]. Podobnie – zawierzenie Opatrzności rozwiązuje tajemnicę cierpienia, gdyż „sprawy Boże w cierpieniu postępują i wzrastają"[85].

---

[80] KK 48, AAS 57 (1965), 53: Restitutio ergo quam promissam expectamus, iam incepit in Christo, provehitur in missione Spiritus Sancti et per Eum pergit in Ecclesia in qua per fidem de sensu quoque vitae nostrae temporalis edocemur, dum opus a Patre nobis in mundo commissum cum spe futurorum bonorum ad finem perducimus et salutem nostram operamur, Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, 150.

[81] KKK 678-679

[82] Tamże.

[83] Matka Teresa z Kalkuty – Brat Roger z Taize, *Modlitwa, źródło współczującej miłości,* Kraków 1994, 23.

[84] Z.S. Feliński, *Konferencje o powołaniu*, 107.

[85] Tenże, *Listy ascetyczne*, nr 28 [30].

Doświadczenia zła, cierpienia, niesprawiedliwości, zdrady, lęku, krzyża, śmierci wydają się zaprzeczać Ewangelii Chrystusa, zaprzeczać ewangelii wiary. W takiej sytuacji powinniśmy przywołać świadków wiary: Abrahama, który uwierzył wbrew nadziei (Rz 4, 18), Maryi Dziewicy, która w pielgrzymce wiary doświadczyła nawet nocy wiary[86]. Z kolei akt wiary jest najdonioślejszym wyborem w życiu człowieka wolnego, a wolność nie tylko towarzyszy wierze, ale dochodzi do pewności prawdy i w niej żyje, współtworząc człowieka[87].

Święty Paweł zachęca: „odłożywszy wszelki ciężar, a przede wszystkim grzech, który nas łatwo zwodzi, winniśmy biec" (Hbr 12, 1-2). Grzech bowiem nie tylko ogołocił nas z wiekuistego dziedzictwa, jakie odziedziczyliśmy po Adamie, ale skaził tak bardzo naszą duszę, iż żadną miarą nie jesteśmy w stanie tylko własnymi siłami zapracować na życie wieczne[88].

Feliński zachęca, byśmy dążyli i stawali się świętymi, a Bóg, „co mocen jest z kamieni syny Abrahamowe wywołać", nie pozostawi nas bez pomocy i wsparcia w podejmowanych trudach i ofiarach[89]. Chcąc, by realizacja ideałów mogła przynieść owoce, Bóg dopuszcza na nas różne doświadczenia, hartując naszą świadomość, tworząc tym samym konstruktywne i niezmienne zasady życia oraz przyszły charakter. W związku z tym trzeba na cierpienie, trud codzienności i rzeczy przyszłe zapatrywać się z właściwego stanowiska, natomiast siłą prawego życia powinno być nasze sumienie[90].

Wszelkie zmagania człowieka z samym sobą oraz każdy wymiar ascezy wiąże się z wysiłkiem, trudem, rezygnacją z czegoś dla rzeczy większych i wyższych. Chodzi więc o przyjęcie bólu zdewastowanych sfer duchowych spowodowanych grzechem, a także dobrowolne ustabilizowanie własnego wnętrza przez pracę i nawrócenie, co niewątpliwie niesie ze sobą swoisty ciężar wyrzeczeń. W sakramencie chrztu czło-

---

[86] Ioannes Paulus II, *Litterae encyclicae de Beata Maria Vigrine in vita Eccleisae peregrinantis „Redemptoris Mater"* 18, AAS 79 (1987), 382-383, Jan Paweł II, *Encyklika o błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła „Redemptoris Mater"*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, 337-338.

[87] Tenże, *Litterae encyclicae „Fides et ratio"* 22-23, AAS 91 (1999), 22-24, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, 1105-1108.

[88] Z.S. Feliński, *List do Emilii Czarnockiej*, Jarosław 7.01.1876, AWK I-3-5, 18.

[89] Tenże, *List do Sióstr Karmelitanek*, Jarosław 31 [19].01.1875, ASK, [b. sygn.].

[90] Tenże, *List do brata Alojzego Felińskiego*, Moskwa 21.11.1864, ARM, Sygn. F-c-4/3.

wiek otrzymuje znak krzyża i wchodzi w jego tajemniczą moc wyzwolenia z tego świata, tym samym staje się własnością Boga, jego dzieckiem.

Arcybiskup Feliński zachęca intensywnie do miłowania krzyża przez własny przykład życia i modlitwy aż po słowa św. Pawła: „Żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus" (Ga 2, 20). Dźwiganie krzyża i ukrzyżowanie – ta podwójna postać krzyża daje intensywniejsze racje istnienia. Krzyż bowiem jest kluczem do wielu rozważań, wyjściem z sytuacji granicznych. Jest on nie tylko egzystencjalnym znakiem, lecz także mocno jest zakotwiczony w przejściu do wieczności, objawieniu chwały Bożej i Zmartwychwstaniu[91].

Odrzucenie tej drogi ze względu na „pozorną determinację" oznacza pewien dramat w zaangażowaniu dla Chrystusa i życia wiecznego. Definiując w potocznym języku krzyże, należy przyznać, iż są to szczególne próby i utrapienia utożsamiane z istnieniem człowieka i jego struktur życia. Inne postrzeganie krzyża leży w symbolu Odkupienia ludzkości, a także powszechnego pojednania z Bogiem[92]. To dążenie do świętości wynika właśnie z racji chrztu oraz z nakazu Chrystusa: „Bądźcie wy doskonali, jak i Ojciec wasz Niebieski doskonały jest" (Mt 5,48) albo „Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego co posiada, nie może być moim uczniem" (*Łk* 14, 33).

Urzeczywistniając tę prawdę, arcybiskup Feliński poleca siostrom łączyć swoje codzienne umartwienia z męką Chrystusa za zbawienie siebie i innych[93], przyjmując tym samym każdy krzyż z poddaniem woli Bożej[94], wstępując w ślady Mistrza ubogiego, posłusznego i ukrzyżowanego[95]. Sugeruje również zaparcie się siebie jako powinność moralnie pewną, z tym jednak, że sami nie przebieramy w wyborze krzyża, lecz kierujemy się głosem sumienia, radami spowiedników i przełożonych[96]. Sumienie bowiem, jak pisze F. Dostojewski, „kształtuje się przez cierpienie, sumienie rodzi się w cierpieniu"[97].

Świadomość przemijalności ofiary powinna tworzyć decyzje bezwarunkowe wobec kroczenia do naznaczonej mety póki starczy sił.

---

[91] *Katolicyzm*, 224.

[92] Tamże, 224-225.

[93] Z.S. Feliński, *Konstytucje i Statuty Zgromadzenia SS. Fr. Rodziny Maryi,* Warszawa 1994, 45.

[94] Tamże, 50; F. Małaczynski – R. Zielasko, *Świętość kapłańska w ujęciu posoborowym*, Warszawa 1972, 455-457.

[95] Tamże, 17.

[96] Tamże, 104.

[97] T. Špidlik, *U źródeł Światłości*, tłum. J. Zyczowicz, Warszawa 1991.

Choć istotnie doświadczenia codzienne krzyżują nasze plany, nie należy wątpić w ich zaistnienie[98]. Na obecnie dotykające nas trudy, wyznaje Arcybiskup, „tylko Ten posiada lekarstwo", kto jest Przyczyną Sprawczą owej bolesnej próby. Owszem Feliński zdawał sobie sprawę, że nadmiar cierpienia rozdziera serce, a w przypadku śmierci bliskich i drogich bywa tragedią, niemniej zaznacza, że śmierć dobra jest udziałem sprawiedliwych, śmierć bogobojnych to „owa pieczęć Baranka, którą Anioł Zmartwychwstania kładzie na czole wybranych"[99]. Tajemnica śmierci Chrystusa staje jako wybór przed każdym z nas. Narzuca się tu pytanie, czy nie ma żadnych szans na zwycięstwo bez klęski. Nie ma. „Zwycięstwo jest tylko przez klęskę. Taka jest logika krzyża"[100]. Feliński stwierdził ponownie: „jednak cierpieć musimy, choć źle cierpimy"[101].

Reasumując, można by wnioskować, iż ofiara i poświęcenie to ciągle aktualne, istotne *novum*, potrzebne każdemu. Stwierdzenie to wyjaśnia, dlaczego Arcybiskup często życzył sobie i innym umiłowania krzyża[102]. Ponadto przypominał, że Tabor to tylko cząstka drogi ku zmartwychwstaniu[103]. Według zasadniczej orientacji krzyż nie jest wynalazkiem chrześcijaństwa. Obecny we wszystkich religiach odbiera należny kult. Niektórzy ujmują go w symbol kosmosu, inni jako błogosławieństwo bogów, czyli życie i szczęście[104].

---

[98] Z.S. Feliński, *List do Eufemii i Karola Rogawskich,* Jarosław 16.06.1885, ARM, Sygn. F-c-11.

[99] Tenże, *List do Grocholskich,* Jarosław 5.01.1872, ARM, Sygn. F-c-11.

[100] E. Staniek, *Bogactwo natchnionych ksiąg, Nowy Testament,* Kraków 1997, 19.

[101] Z.S. Feliński, *List do Jadwigi Zamoyskiej,* Jarosław 26.10 [8.11.]1874, ARM, Pisma, t. IX.

[102] Tenże, *List do Władysława Felińskiego,* Jarosław 8/20.01.1866, Arch. CR Rzym, Sygn. Bursa 70 Hierarchia – Cardinales – Episcopi Poloniae.

[103] Tamże.

[104] W starożytnym Egipcie krzyż z uchem był znakiem życia, krzyż kolisty pojawiający się w Azji, jak i Europie uchodził za symbol słońca. Wiele miast zostało zbudowanych na planie krzyża. Na uwagę zasługuje Rzym – *Roma Quadrata*. Pierwsi chrześcijanie odwołują się do proroka Ezechiela (por. Ez 9,4), by uzasadnić zwyczaj stawiania krzyża na czole, który był dla nich eschatologiczną pieczęcią – ocaleniem w dniu sądu ostatecznego. Inny wymiar symbolu to opieka i uświęcenie. Dla teologów wczesnego Kościoła był zgorszeniem. Poprzez etapy dochodzenia i sublimacji stał się wielkim znakiem mądrości Boga (A. Grün, *Krzyż*, tłum. M. Ruta, Kraków 1998, 9-12). Z listów św. Pawła wynika owo przeciwstawienie między mądrością tego świata a mądrością krzyża Chrystusowego. Ukrzyżowanie jako wydarzenie historyczne ujmowane na fundamencie czysto ludzkich argumentów, wystarczająco motywuje i uzasadnia sens istnienia. Problemem elementarnym jest dla wielu „tego świata" śmierć Jezusa na Krzyżu. Wytłumaczenia „skandalu" krzyża podjął się św. Paweł: „Gdzie jest mędrzec?, gdzie

Jan Paweł II pisze: „Rozum nie może sprawić, że straci sens tajemnica miłości, której symbolem jest krzyż, natomiast krzyż może dać rozumowi ostateczną odpowiedź, której ten poszukuje”[105].

Wiara uczy nas, że celem ostatecznym każdego jest dążenie do szczęścia wiekuistego; życie doczesne to tylko „drabina”, po której zdążamy ku niebu. Ścieżki człowieka zawsze pozostaną ścieżkami w konieczności od „wczoraj” przez „dziś” w stronę „jutra”; chodzi przede wszystkim o to, by siebie czynić w pełni rzeczywistym, wbrew spotykanym trudnościom, jakie niesie krzyżowy charakter ludzkiego bytu[106].

Podane źródła wskazują, jak człowiek ma kształtować swoje życie: „ukrzyżuj się sam” – świat, żądze posiadania, bogactwo, wygody, to co błyszczy fałszem i złem[107].

Jedno z wielu wskazań Felińskiego daje odpowiedź ciągle aktualną, mianowicie łączność ze Zbawicielem i Jego krzyżem staje się i jest gwarantem obecności i umiłowania Boga oraz zapewnieniem, iż podejmowane i wykonywane w trudnościach dzieła są sprawą Bożą. Dla umocnienia pisał: „Ojciec Niebieski, który nawiedza nas krzyżami na pewno też i pociech nie będzie nam żałował”[108].

Biblia, a konkretnie św. Paweł, mówi również o krzyżu z pewnym *sacrum* jako symbolu Boga (1 Kor 1, 23n) oraz jako znaku miłości Boga, który żył dla nas i umarł za nas (Ga 3,13). Podkreśla on dewizowy charakter krzyża jako znaku przewodniego naszej egzystencji (Ga 5, 24).

---

uczony, gdzie badacz tego co doczesne, czyż nie uczynił Bóg głupstwem mądrości świata” (1 Kor 1, 20; 1 Kor 1, 27-29). Spojrzenie człowieka, nawet to perspektywiczne, nie jest w możności przeniknąć, czym jest śmierć jako źródło życia i miłości. Bóg, aby objawić plan zbawienia wybrał to, co rozum odbiera jako „szaleństwo” i „zgorszenie”. Słowo mądrość, a nie mądrość słów stanowi tu kryterium Prawdy. Ojcowie Kościoła rozwijali symbolikę krzyża kosmicznego, którego belka pionowa łączy ziemię z niebem, ramiona obejmują wszystkie narody. (Mt 2, 16). Grzegorz z Nyssy dostrzega w krzyżu gwarant prawdziwego połączenia się z Bogiem, określa go mianem *Teologumenu*, który kształtem głosi prawdę kosmosu i człowieka. Dla św. Justyna męczennika jest on jednością przeciwieństw, symbolem niejednoznacznego człowieka i Boga. Według Jana Chryzostoma udział w krzyżu to wywyższenie ludzkości do rangi zbawionych i przemienionych w życiodajnych źródłach krzyż. Zob. Ioannes Paulus II, *Litterae encyclicae „Fides et ratio”* 35-38, AAS 91 (1999), 31-35, Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, 1115-1120.

[105] Ioannes Paulus II, *Litterae encyclicae „Fides et ratio”* 23, AAS 91 (1999), 24, *Encykliki Ojca* Świętego *Jana Pawła II*, 1107.

[106] Z.S. Feliński, *List do Jadwigi Zamoyskiej*, Dźwiniaczka 4.09.1891, ARM, Pisma, t. IX.

[107] Tamże.

[108] Tenże, *List do Marii Zamoyskiej,* Dźwiniaczka 22.10.1890, ARM, Pisma, t. IX,

Daje również przykład własnym życiem, jak być integralną cząstką przetwarzającą doczesność w wieczność w Krzyżu Chrystusa (Ga 6, 14; 6, 17).

Arcybiskup Feliński pisał: iż współukrzyżowanie stosuje się więcej jeszcze do utrapień wewnętrznych niż zewnętrznych, gdyż najdotkliwsze cielesne cierpienia nie krzyżują tak ducha, jak ciemności i opuszczenie wewnętrzne[109], które pozwalają z drugiej strony lepiej zrozumieć „niebiańską mądrość krzyża"[110]. Trzeba także zaznaczyć, że światło rozumu i serca, utwierdzane w sytuacjach trudnych, doprowadzają człowieka do umiejętnego przyjmowania napotkanych przeciwności losu. Zdobyte cnoty zasilają i integrują zmagania rozumu, woli i serca.

W całym zmaganiu o kształt krzyża istnieje niebezpieczeństwo, które sygnalizuje arcybiskup Feliński, mówiąc, że na pewnym etapie, jest to bardzo prawdopodobne, natura postawi swoje *veto*. Warto wówczas ofiarować ten mały krzyżyk Niebieskiemu Oblubieńcowi, przypominając sobie, jak „On żółcią i octem dla miłości naszej się napawał"[111].

Dobrowolne zobowiązania nasze wobec trudności w miarę odpowiedzialności personalnej powinny uzewnętrzniać się zamiłowaniem do krzyża, łagodnością, cichością, chętnym przyjmowaniem upokorzeń[112]. Arcybiskup Feliński bardzo często życzył sobie i innym umiłowania krzyża, a jeżeli innym, to również nam, ludziom kolejnych lat i pokoleń. Przykład jego życia to wezwanie do odkrywania wartości egzystencjalnych i eschatologicznych[113]. Wezwanie to można przyjąć na zasadzie „adopcji nadprzyrodzonej", dającej udział w wewnętrznej tajemnicy Boga.

Patrząc na Jezusa, Alfę i Omegę wiary, stwierdza się, że Bóg mógł wybrać same radości i uniknąć krzyża, lecz „nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem" (Flp 2, 6-8)[114].

Przyglądając się z bliska Zygmuntowi Felińskiemu, późniejszemu arcybiskupowi warszawskiemu, narzuca się podstawowe pytanie: skąd czerpał tę tajemniczą moc trwania w przeciwnościach losu i doświadczeniach, broniąc zarówno Kościoła, jak i Ojczyzny? To Chrystusowa Ewangelia, ustawicznie wdrażana w życie, była szkołą cierpienia i rado-

---

109 Tenże, *Listy ascetyczne*, nr 33 [35].

110 Tenże, *Konferencje duchowne*, t. 1, 22-23.

111 Tenże, *Listy ascetyczne,* Warszawa 1995, nr 19 [20], 95.

112 Tamże, nr 26 [28], 138-139.

113 Tenże, *List do Władysława Felińskiego,* Jarosław 8/20.01.1866 ACR Rzym, Bursa 70 Hierarchia-Cardinales-Episcopi Poloniae.

114 Tenże, *Konferencje duchowe,* t. 1, Lwów 1885, 300.

ści zarazem, źródłem trwania i siły. Pisał: „dziękuję za wszystkie krzyże i utrapienia, które na mnie zesłałeś, bo wśród tych krzyży i utrapień zapomniałem o sobie, a Ciebie jedynie szukałem. Dziękuję też za wszystkie łzy, coś wycisnął z oczu moich, bo wśród tych łez siebie zgubiłem, a Ciebie znalazłem”[115].

Widzimy więc postać abpa Felińskiego jako człowieka – świadka cierpienia, człowieka całkowicie przetworzonego, wewnętrznie zintegrowanego mocą udręczeń przyjmowanych w łączności z cierpieniami Chrystusa za Kościół, Ojczyznę; widzimy go jako człowieka, który życie poświęcił[116]. Ostatecznie cierpienie jego było zawsze doświadczeniem indywidualnym, stanowiącym tajemnicę serca – tajemnicę niemożliwą do ujęcia w słowa i przekazania jej innym. Niemniej nosiło znamię społecznej i narodowej wartości, przemieniającej zarówno Kościół, jak i naród.

3. Eklezjalne i Maryjne aspekty życia kapłańskiego

Felicja Iwanowska pisała o arcybiskupie Felińskim: „Lampa Kościoła w Jarosławiu na krańce ziemi świeci zapalona ze światła Chrystusa, razem ludzi dobrej woli oświeca i ogrzewa”[117].

W życiu i działaniu Zygmunta Felińskiego wyjątkowe miejsce zajmowała Maryja, Matka Kościoła i Czarna Madonna z Jasnej Góry. Jeżeli Pan Bóg dopuszcza na nas te próby i doświadczenia, to znak, że chce, abyśmy do niego bardziej się zbliżyli przez pośrednictwo Maryi – Matki Kościoła[118].

Pobożność Maryjną wyniósł abp Feliński z domu rodzinnego, gdzie szczególną czcią otaczano obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Wspominał, iż jako dzieci z całą rodziną uczęszczali na nabożeństwa w Haliczanach do kapliczki unickiej[119]. Zawsze u Niej szukał ratunku i wsparcia w młodzieńczych zmaganiach. Na uwagę zasługuje fakt, iż jako uczeń

---

[115] S. Prawdzicki, [I. Polkowski], *Wspomnienia o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim Arcybiskupie Metropolicie Warszawskim,* Kraków 1866, 226.

[116] M. Tacitus, *Życie poświęcił Kościołowi i Ojczyźnie*, „Źródło” 37 (2001), 26.

[117] *List Felicji Iwanowskiej z Hyeres we Francji do ks. Juliana Felińskiego CR w Rzymie*, Hyeres 7.10.1874, ACR, Sygn. Mulieres, F. Iwanowska. Listy z lat 1859-1878.

[118] Z.S. Feliński, *List pasterski do duchowieństwa i wiernych*, Warszawa 27.04. 1863, ARM, Pisma, n. 26.

[119] Tenże, *List do o. D. Souaillarda, (francuskiego dominikanina),* Petersburg 29.11.1861, ARM Sygn. F-c-17, Pisma, vol. VI, n. 83.

gimnazjum w 13. roku życia złożył ślub czystości przed obrazem Matki Bożej w kościele w Klewaniu. Ona też była jego przewodniczką na studiach, w podróżach zagranicznych i życiowych wyborach, jak i w Akademii Petersburskiej. W swoim pokoju miał obraz Matki Bożej. Do niej na Jasną Górę pojechał przed objęciem pasterzowania w Warszawie, by zawierzyć Maryi cały naród polski, archidiecezję i siebie samego. Z pamiątkowym, rodzinnym obrazem Maryi przybył do Warszawy i zabrał Ją także na zesłanie do Jarosławia nad Wołgę.

Patrząc na Matkę Bożą, arcybiskup Feliński przywoływał w sobie pragnienie, by zaistnieć w Tajemnicy Ofiarowania z ufnym i pokornym *Fiat*. Idąc za Gwiazdą Przewodnią po drodze miłości i ofiary wiedział, że największe łaski poprzedza największe zubożenie[120]. Tajemnica jego ofiarowania – to tajemnica bolesnych zawierzeń, odpowiedzi bez pytań, tajemnica powstania, podźwignięcia siebie. Czynił wszystko, aby Bóg był uwielbiony w każdej chwili, stojąc z Matka Bożą pod krzyżem osobistym, krzyżem Kościoła czy Ojczyzny[121]. Uczył, że Maryja – Matka Kościoła jest naszą jedyną wspomożycielką, gwiazdą i przewodniczką do wzajemnej miłości, zgody i pokoju[122]. Ponadto twierdził, że za pośrednictwem Matki Bożej, Kościół i naród otrzymuje wszystko, co dobre i zbawienne[123].

Zawsze, gdziekolwiek był, szerzył kult Maryjny poprzez rozważanie i odmawianie tajemnic różańca. Pisał wiersze na część Maryi, układał modlitwy, wygłaszał konferencje, napisał rozważania majowe ułożone z jego rozmyślań w oparciu o życie Maryi. Wszystkie listy rozpoczynał inicjałami: Jezus Maryja Józef. W swoim biskupim herbie umieścił także różaniec. W archidiecezji warszawskiej propagował nabożeństwa majowe, często sam je prowadził. Z tej okazji wydał list pasterski (27 kwietnia 1863 r.) do duchowieństwa i wiernych całej archidiecezji. Pisał go w trudnych okolicznościach, będąc wówczas internowanym w pałacu biskupim za odprawioną procesję pokutną w dniu św. Marka. Pisał, m.in. „O czcijcie Maryję, strójcie Jej ołtarze w sercach waszych kwiatami niewinności, cnoty lub przynajmniej łzami pokuty, nawrócenia i szczerej poprawy: uciekajcie się do tej Królowej, którą pobożni ojcowie nasi Królową Korony polskiej nazwali...”[124]. Przejawem kultu maryjnego jest

[120] L. Rąpała, *Błogosławiony Zygmunt Szczęsny Feliński – Pasterz Maryjny.* Montaż słowno-muzyczny, 2-4, (mps).
[121] Tamże, 3.
[122] Z.S. Feliński, *List Pasterski*, Warszawa 27.04.1863, ARM, Sygn. F-b-3, Pisma, t. II.
[123] Aneks nr 6.
[124] Z.S. Feliński, *Lisy ascetyczne* nr [41], Warszawa 1995.

także nazwa założonego przez abpa Felińskiego Zgromadzenia Rodzina Maryi oraz dołączenie do stroju zakonnego różańca z medalikiem, na którym widnieją napisy: „Jestem dzieckiem Maryi", z drugiej strony „Maryjo oczy Twoje na nas zwróć – św. Pius IX".

Istnieje w naszym Zgromadzeniu legenda, która głosi, że paski przy habicie sióstr miały mieć kolor niebieski, ale przy farbowaniu pasków wyszedł kolor biskupi. Tak więc potraktowano to jako znak pokutnego charakteru Zgromadzenia i na pamiątkę posługi arcybiskupiej Założyciela.

Na część Matki Bożej zalecał i sam stawiał figury Maryi Niepokalanej przed frontonami domów zakonnych. W 1859 w Petersburgu, a 13 czerwca 1863 r. Warszawie, dzień przed wyjazdem na zesłanie, poświęcił figurę Niepokalanej, która zachowała się do tej pory i jest to autentyczna pamiątka po arcybiskupie Felińskim. Ważnym elementem testamentowej zadumy są 4 napisy na figurze: 1. „Ojcze Święty! Zachowaj je w Imię Twoje, któreś mi dał, aby byli jedno, jako i My". 2. „Wejrzyj o Pani, na tę Rodzinę Twoją". 3. „Matko, oto dziatki twoje, oto Matka wasza". 4. „W zwątpieniach i pokusach, w trwogach i ucisku, wejrzyj na gwiazdę, wzywaj Maryję"[125].

W trudnych doświadczeniach czerpał z życia Maryi, w Jej duchu doskonaliło się jego męstwo i chrześcijańska odwaga. Te z kolei pozwoliły poddać się Bożym zarządzeniom, a tym samym pociągnąć i przynaglić innych do podjęcia radykalnego życia kapłańskiego, gdyż „słowa wprawdzie wzruszają, ale przykład pociąga"[126]. Arcybiskup Feliński przestrzegał przy tym, że stosunkowo łatwo jest głosić kazania, pouczać, miłować krzyże i krzyżujących podczas rozmyślania, ale jakże trudno potwierdzić życiem to, co zwerbalizowaliśmy czy przyjęliśmy w chwilach uniesienia[127]. Upominał jednak, iż „póki możemy cierpieć i zasługiwać – czyńmy to, bylebyśmy umieli zachować się na wzór Zbawiciela na krzyżu i na wzór Maryi pod krzyżem"[128].

Na tej drodze Maryja jest niezastąpioną pomocą i przykładem, „całe jej życie to życie z wiary, to dobrowolne ukrzyżowanie natury, to ustawiczna z siebie dla Boga ofiara"[129]. To wreszcie miłość bez miary; a zmartwychwstać może tylko to, co było aktem miłości. W Chrystusie – krzyż

[125] Figura Matki Bożej Niepokalanej, poświęcona 13.06.1863 r. znajduje się na dziedzińcu Domu Generalnego Sióstr Rodziny Maryi przy ul. Żelaznej 97 w Warszawie.
[126] Z.S. Feliński, *Konferencje duchowne*, t. 1, 147.
[127] Tenże, *Konferencje duchowne*, t. 2, 51.
[128] Tenże, *Nabożeństwo majowe*, 211.
[129] Tamże, 396.

zrodził się z miłości; podobnie w nas – Jego wybranych naśladowcach miłość nadaje sens Krzyżowi i krzyżowaniu[130]. Kapłaństwo jako rzeczywiste odzwierciedlenie ofiary Chrystusa wypełnia się i doskonali w całkowitym oddaniu siebie na wyłączną własność Chrystusowi. Arcybiskup Feliński nazwie błogosławionymi tych, których „godzina próby zastanie pod krzyżem z Maryją"[131]. Zachęca nas, świadków Bożego Objawienia, byśmy umieli prosić nie o oddalenie „umęczeń i trosk tego świata", ale by Bóg pomnażał w naszych sercach swoją miłość i „dał, abyśmy przy najgłębszej pokorze zachowali nieograniczoną ufność w pomoc i miłosierdzie Boże"[132].

Arcybiskup często przypominał sobie, duchowieństwu i wiernym słowa Chrystusa: „weźcie moje jarzmo na siebie [...], a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych, albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie" (Mt 11, 29-30). To ewangeliczne pokrzepienie było niejednokrotnie bardziej potrzebne niż jakiekolwiek inne wartości, zwłaszcza gdy należało zaświadczyć życiem oraz podjąć walkę o dobro, miłość i prawdę. Z. Feliński często zachęcał do tego rodzaju zmagań, pocieszając, że w pracy wewnętrznej walka jest zawsze zwycięstwem i motorem podtrzymującym zdrowie duszy[133]. Mając więc tylu orędowników i świadków w niebie oraz pomoc Bożą, „w cierpliwości bierzmy się do boju nam wystawionego [...], przeto ręce opuszczone i kolana osłabłe wznieście, boście się aż do krwi nie zastawiali"[134]. *Sursum corda!* niech będzie godłem naszym we wszelkich trudnościach i przeszkodach[135].

Arcybiskup Feliński nauczył się żyć pośród zła, nie chłonąc go i nie akceptując. Było to swoiste arcydzieło wierności prawdzie i dobru; obraz wewnętrznego zmagania o kształt miłości Kościoła na wzór Maryi, jego wiernej oblubienicy. Sprawiał wrażenie bezsilnego, a przecież był mocarzem przebaczenia i codziennego pokonywania zła dobrem[136]. Był szafarzem Miłosierdzia Bożego, a swoje kapłaństwo pojmował jako misję jednania, co nie znaczy ze wszystko przychodziło mu prosto i „naprzeciw niego"[137].

---

[130] Tamże.

[131] Tenże, *List do sióstr Karmelitanek*, Jarosław 8.11.1874, ASK, [b. sygn.].

[132] Tenże, *List do matki – Ewy Felińskiej*, Petersburg 24.12.1851, ARM, Sygn. F-c-4.

[133] Tenże, *Konferencje duchowne*, t. 2, 153.

[134] Tenże, *Konferencje duchowne*, t. 1, 300.

[135] Tenże, *Listy ascetyczne*, nr 16 [17].

[136] S. Prawdzicki, [I. Polkowski], *Wspomnienia o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim*, 224.

[137] M. Jagosz, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. odprawionej w kaplicy Sióstr*

Kapłańsko-pasterska posługa i jego przywiązanie umacniało się wśród ucisków, utrapień, modlitwy, ofiary i miłości, niemniej było zakotwiczone w Odwiecznej Prawdzie Kościoła, dlatego też rozczarowania i klęski nie deprecjonowały jego dalszych usiłowań. Boże Miłosierdzie i opieka Maryi „wyrównywało" Felińskiemu wszelkie niedomagania, niedociągnięcia i niezrealizowania. W miłosierdziu i łasce Pana widział Feliński jedyną nadzieję swoją i naszą[138].

Naśladowanie Maryi w jej sposobie bycia i życia było dla Felińskiego drogą do poznania cudów łaski i miłosierdzia[139]. Usiłował na wzór Maryi każdy czyn, każde pragnienie, każdy oddech i uderzenie serca poświęcić Bogu[140]. Wierzył mocno w Jej orędownictwo i pomoc w wykonywaniu wszelkich czynności kapłańskich. Był przekonany, że jest tarczą wśród ataków, pokus i niebezpieczeństw, wśród prześladowania, udręki i ciągłych pomówień ze strony społeczeństwa i duchowieństwa. Jako nieporównywalny wzór Maryja była jego mistrzynią na drodze życia duchowego i kapłańskiego. Zachęcał braci w kapłaństwie, by nie odkładali środków wewnętrznego doskonalenia, jakie Pan stawia na drodze, ale poddali się radośnie prowadzeniu Boga na wzór Maryi, pokornej i wiernej Służebnicy Pańskiej. Czyniąc tak, jak sam Pan by uczynił i jak Maryja to czyniła wobec wezwań Boga[141]. Ona była, jak sam pisał: „świętą siłą i dziwną mądrością"[142].

Jako kapłan wskazywał na mądrość poprzedników wiary, zakotwiczonych w modlitwie Kościoła. Ukazał, iż nieustannie toczy się walka zewnętrzna i wewnątrz każdego o Kościół w nim i w drugim człowieku. Wierność Matce Kościoła jest kluczem do wiernego życia. Starał się, by ten wymiar istnienia był dla niego powinnością powszechną, którą chciał zaszczepić wszystkim kapłanom, inspirując przykładem własnego życia.

Stwierdził, że walka o dobro toczy się nieprzerwanie – głównie w obszarze modlitwy. To tutaj miłość, wzmocniona cierpieniem i ofiarą, zaczyna rodzić owoce cnót, a nade wszystko sama nabiera rysów

---

Franciszkanek Rodziny Maryi, w Domu Prowincjalnym w Krakowie, dn. 25.03.2001, „Biuletyn Informacyjny Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi" 30 (2001) 2.

138 Z.S. Feliński, *List do Eufemii Rogawskiej*, Dźwiniaczka 8.01.1890, ARM, Sygn. F-c-11.

139 Tenże, *Konferencje o powołaniu,* Kraków 1890, 157.

140 Tenże, *Nabożeństwo Majowe*, Lwów 1909, 336

141 Tenże, *Konferencje duchowne*, t. 1, 53

142 Tenże, *Nabożeństwo Majowe*, Lwów 1909, 138.

heroicznych[143]. „Jeżeli lękam się czegokolwiek – pisał arcybiskup Feliński – to własnej niewierności mojej, która udaremnić może względem duszy mojej miłosierne zamiary Zbawcy, który mnie do wspólności krzyża z całym Kościołem powołać raczył"[144]. W modlitwie upatrywał abp Feliński ratunek i broń do walki przeciwko wrogom Kościoła, Ojczyzny, człowieka, przeciwko złym duchom, własnym skłonnościom, przeciwnościom losu[145]. Modlitwa według niego „jest wszelką pomocą" dla człowieka, a skutki jej najlepiej dostrzeżemy w usposobieniu modlącego się[146].

Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński przywiązywał do modlitwy wielką wagę. Sam często w niej pogrążony przypominał siostrom Rodziny Maryi, że „nic tak chwały Bożej nie pomnaża, jak korna i miłosna w utrapieniu modlitwa. W niej bowiem najwyższe uwielbienie i najwyższa ofiara"[147].

Ofiara i modlitwa stanowią wielką siłę w kształtowaniu dojrzałej ludzkiej osobowości.[148] Tworzą człowieka o ogromnej wewnętrznej spójności i przejrzystości, człowieka, dla którego Chrystus, Kościół jest Kimś bardzo bliskim i zrozumiałym[149]. Ta wewnętrzna doskonałość, komunia, stwarza ową jedność ducha, co stanowi największą siłę Kościoła i Ojczyzny[150].

Jako przykład daje ewangeliczny obraz Krzewu Winnego i latorośli (J 15, 5). W swoich przemyśleniach podkreśla wartość i skuteczność każdej modlitwy, uwielbienia, prośby, przebłagania, dziękczynienia. W sposób szczególny akcentuje ważność Eucharystii jako najdoskonalszej modlitwy oraz podkreśla piękno modlitwy brewiarzowej[151].

Kapłan zakotwiczony winien być w Kościele, w Eucharystii i modlitwie. Eucharystia dla niego stanowiła centrum życia chrześcijańskiego, centrum życia kapłańskiego, centrum modlitwy, najszczytniejszym

---

143 Tenże, *Listy ascetyczne*, nr 27 [29].

144 Tenże, *List do biskupa W. Popiela*, Dźwiniaczka 7/19.11.1890, ARM, Sygn. F-c-10.

145 Matka Teresa z Kalkuty – Brat Roger z Taize, *Modlitwa*, Kraków 1994, 23.

146 M. Starczewski, *Modlitwa w nauczaniu Zygmunta Szczęsnego Felińskiego na podstawie Konferencji Duchownych,* „Roczniki Teologiczne" 19 (1997) 5, 28-29.

147 Z.S. Feliński, *Listy ascetyczne*, nr 34 [36]; A. Louf, *L'accompagnement spirituel*, Canada 1986; są to zapisy z konferencji Dom André Loufa wygłoszonych podczas ogólnego Zgromadzenia Kanadyjskich Unii Zakonnic Kontemplacyjnych w 1984.

148 P. Włodyga, *Droga modlitwy – impulsy, Modlitwa a rozwój,* Kraków 2000, 38-40.

149 Z.S. Feliński, *Konferencje duchowe*, t. 1, 286.

150 Tenże, *Konferencje o powołaniu*, 259.

151 Tamże.

wzorem modlitwy[152]. To Eucharystia bowiem „buduje Kościół, czyniąc z Kościoła Eucharystię", a każdy chrześcijanin nie może poprzestać na byciu czy odprawianiu Eucharystii, powinien być Eucharystią wraz z Jezusem[153]. Kapłan i Eucharystia, kapłan i Maryja, to właściwe zestawienie całości powołania każdego kapłana. Feliński przekonuje, że wiara w działanie Ducha Św. w Kościele sprawia, iż kapłan wypełni owo posłannictwo, obowiązek czy zadanie, chociaż nie może mu nikt zapewnić, że uniknie rządowego prześladowania. Ale podjęta ofiara kapłana dla Kościoła jest najskuteczniejszą bronią, zwycięstwem. Krew męczenników i wyznawców zawsze była ziarnem tryumfu Kościoła.

Eucharystia winna doprowadzić do owej heroicznej miłości w człowieku, dając zdolność miłowania Boga i innych ludzi – kimkolwiek są. Miłość jest koroną wszelkich cnót, istotą chrystianizmu, istotą samego Boga, miernikiem wielkości ludzkiego ducha. „Miłość otwiera modlitwę", otwiera na łaskę zbawienia na wzrastanie[154]. Św. Bernard twierdził, że powiedzieć Bogu „TAK, już oznacza być zbawionym[155]. To tu umysł zgadza się z głosem[156], duch człowieka współbrzmi z Duchem Boga"[157]. Maryja jest tego najszczytniejszym wzorem, niejako wyjętym z ludzi i dany dla człowieka.

Eucharystia stanowiła dla arcybiskupa Felińskiego główne źródło codziennego życia, pozostawała dla niego Tajemnicą Nieskończoności, w której dokonywało się *Misterium Fidei,* źródłem i szczytem jego egzystencji[158].

Uważał, iż miarą postępu lub upadku pobożności wiernych jest miara przyjmowanej Komunii św. Ponadto twierdził, że niemożliwe jest, aby cnoty chrześcijańskie się rozwijały, tam, gdzie „ołtarze Chrystusowe są opuszczone i trybunały pokuty próżne"[159].

---

[152] E. Ślemp, *Eucharystia w świetle życia i pism błogosławionego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, w: *Eucharystia drogą do wieczności*, red. D. Dziadosz, Przemyśl 2005, 373-383.

[153] R. Cantalamessa, *Eucharystia nasze uświęcenie,* Warszawa 1994, 30.

[154] P. Włodyga, *Droga modlitwy – impulsy, Modlitwa a rozwój,* Kraków 2000, 61.

[155] M. Magrassi, *Biblia e Preghiera,* Milano 1998, 163-165.

[156] SC 90.

[157] M. Magrassi, *Biblia e Preghiera,* 164.

[158] L. Rąpała, *Prelekcja wygłoszona w Krakowie na Skałce, w Kościele pod wezwaniem św. Michała Archanioła i św. Biskupa Stanisława z okazji Intronizacji Relikwii bł. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego,* 24.10.2004, 1, (mps).

[159] Z.S. Feliński, *Konferencje duchowne,* t. 2, 74.

Sam o to się starał i doświadczył oraz uporczywie dążył do właściwego wykształcenia duchownych, zarówno od strony teologicznej, jak i praktyki duszpasterskiej. Pragnął bowiem, by zarówno on, jak i duszpasterze przyczyniali się do jedności i świętości całego Kościoła nie tylko poprzez posługę pasterską, ale misyjną i ekumeniczną. Uważał, że obowiązek szerzenia chwały Bożej jest połączony z obowiązkiem pracowania nad własnym udoskonaleniem[160]. Dążenie do większej doskonałości uważał wręcz za ścisły obowiązek każdego kapłana i podkreślał, iż sprawa ta nie może być rzeczą dowolną pod żadnym względem, w innym przypadku zaznacza, że ignorancja tego obowiązku sprawia, iż niemożliwe staje się wypełnienie powierzonej misji i zadań z niej wypływających[161].

Ponadto postęp w doskonałości to także zadanie kapłana wobec Kościoła, który z istoty swej zakłada, iż kapłani winni być niejako „żywymi kamieniami" Mistycznego Ciała Chrystusa w tej duchowej budowli. Umiłowanie Kościoła świadczy bowiem o miłości wobec Boga i człowieka[162], bo w nim odnajdujemy Lud Boży[163], wierny – pełen wiary[164], nowy[165], budowany i wciąż nieukończony[166].

Według Metropolity ten, kto ofiarując się na służbę Chrystusową, marzy o przyjemnościach i broni się przed ofiarą i cierpieniem w życiu kapłańskim, skazuje się na siebie samego i ostatecznie dowodzi, że mocniej pokochał „dary niż ich Dawcę"[167]. Nie o to więc „troszczyć się trzeba, czy to lub owo cierpienie będzie dla nas przykre i trudne, ani też które będzie pożyteczniejsze dla bliźnich, lecz o to jedynie, które jest zgodne z wolą Bożą"[168]. Walka ta oplata cały bieg życia, bo w ludzką drogę po grzechu pierworodnym został wpisany trud, zmaganie i ofiara[169].

Według Felińskiego kapłan jest szczególnie wezwany do ukazania piękna Kościoła, w którym mieszka Duch Boży. Każdy, kto przez łaskę

---

160 Tenże, *Listy ascetyczne,* nr 3.

161 Tenże, *Konferencje duchowne*, t. 1, 42.

162 J. Misiurek, *Doskonałość chrześcijańska w ujęciu Sługi Bożego abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, 110-111.

163 Paweł VI, *Trwajcie mocni we wierze*, tłum. L. Paluch, Kraków 1970, 143.

164 Tenże, *Audiencja ogólna*, Rzym 30.11.1966, w: *Trwajcie mocni we wierze*, Kraków 1970, 149.

165 Tenże, *Audiencja ogólna*, Rzym 9.03.1966, w: *Trwajcie mocni we wierze*, 145.

166 Tenże, *Audiencja ogólna*, Rzym 7.12.1966, w: *Trwajcie mocni we wierze*, 156.

167 Z.S. Feliński, *Listy ascetyczne*, nr 31 [33].

168 Tenże, *List do Zofii*, 15.11.1875, ARM, Sygn. F-c-17.

169 Tenże, *Konferencje duchowne*, t. 1, 286.

Ducha Świętego odradza się do życia nadprzyrodzonego, staje się członkiem Kościoła, członkiem Mistycznego Ciała Chrystusa, zajmując właściwe stanowisko i podejmując odpowiednią posługę w zależności od otrzymanych darów. Całe Mistyczne Ciało korzysta z każdej pojedynczej posługi i nawzajem każdy przyjmuje udział w „losach całego Ciała"[170]. Nie ma więc podstaw do zazdrości, bowiem każdy w solidarności może korzystać ze wspólności interesów, łącząc się w duchu miłości, wzajemnego wsparcia, poświęcania czy oddania życia w chwili zagrożenia lub niebezpieczeństwa. Jeżeli tak kapłan popatrzy na swoje miejsce w Kościele, to walka o pierwszeństwo staje się bezpodstawna i nie szuka się przywilejów, bowiem jesteśmy dziećmi jednej Matki – Kościoła, która, jak zauważa Feliński, ma „niestety często zakrwawione" serce[171].

Ks. Zygmunt Feliński jako kapłan, a następnie jako biskup, był człowiekiem działającym i urzeczywistniającym teraźniejszość w ciągłym spełnianiu się dla wieczności. Nieprzemijalność wartości dobrych i inspirowanych motywem nadprzyrodzonym była celem ostatecznym jego życia doczesnego i wiecznego[172].

4. Niezłomny świadek misji Kościoła

Dokonawszy wyboru drogi życia kapłańskiego, Feliński bardzo szybko identyfikował się z losami Kościoła i narodu, a cierpienia Chrystusowego Ciała stały się wkrótce jego cierpieniami. Obelgi, potwarze, sądy ludzkie, fałszywe oskarżenia, dotykały nie tylko samą osobę arcybiskupa, ale głównie jego godność pasterską, a Feliński sprawując opiekę nad Kościołem, czuł się za niego odpowiedzialny. Trzeba było wielkiego hartu ducha i wrażliwości umysłu, by stojąc przed wielką niewiadomą przyszłością, całym sobą wskazywać ścieżki ewangeliczne jako drogę odrodzenia. Podobnie jak Królestwo Boże nie w mowie jest, ale w mocy, tak też prawdziwy patriotyzm polega na sumiennej i wytrwałej pracy[173].

---

[170] Tenże, *Konferencje duchowne*, t. 1, 194.

[171] Tamże, 195.

[172] Już w starożytności bowiem wiedziano, że w podlegającej zmianom rzeczywistości istnieje coś wiecznego i stałego. Nauka Platona (427-347 p. n. Ch) o ideałach jest próbą wyjaśnienia, dlaczego ludzie w najszczęśliwszych momentach życia doświadczają czegoś z Absolutu. *Katolicyzm,* 68.

[173] M. Rokosz, *Wartość pracy w rozwoju osobowości człowieka według pism abpa Szczęsnego Felińskiego*, w: *Duchowa spuścizna*, 256-257.

Tylko siła pracy i ofiary może zbawić tak człowieka jak i naród, byle praca płynęła z miłości obowiązku, ofiara zaś z miłości Boga i bliźniego[174].

Kościół nigdy nie był obojętny wobec historii, zawsze z pełną świadomością podejmował swą rolę na polu działalności religijnej, społecznej, narodowej. W rezultacie jest jedyną płaszczyzną, na której wszelkie sprzeczne interesy ludzkie mają szansę wyjaśnienia, poprawy, jest „płaszczyzną natury i kultury przenikniętych łaską, płaszczyzną miłości"[175].

Spoglądając na rozległe pole myśli chrześcijańskiej, należy podkreślić, że Kościół jest „Słowem", które przebywa w świecie i ma w odwiecznym planie Bożym nienaruszalne miejsce. Kościół „zamieszkując" w świecie, jest jego „bezpośrednim sędzią"[176]. Podobnie patrząc na naród, widzimy, że otrzymał swoją misję, która mieści się w planie Bożym i wokół niego się konstytuuje[177].

Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński zatroskany o wspólnotę Kościoła, wspólnotę narodową czy też wspólnotę sióstr Rodziny Maryi wyrażał swoją radość bycia w niej cząstką wspomagającą[178]. Każdą z wyżej wymienionych wspólnot polecał Bogu, ufając, iż Opatrzność sama poprowadzi rozpoczęte dzieło, podtrzyma je, oświeci i pokieruje. Jego pasterska posługa umacniała się wśród ucisków, utrapień, modlitwy, ofiary i miłości, niemniej była zakotwiczona w Odwiecznej Prawdzie, dlatego też rozczarowania i klęski nie deprecjonowały jego dalszych usiłowań. Dla arcybiskupa Zygmunta Felińskiego wspólnota każdego pokroju była bezcennym darem, a jej bogactwo potęgowało się dzięki więzom, dzięki hierarchii wewnętrznej, dzięki bogactwu charyzmatów, dzięki obiektywnemu myśleniu i działaniu na rzecz człowieka, Kościoła, rodziny i narodu. Przyszłość owych wspólnot i prawidłowe prosperowanie według niego zależy od posłuszeństwa Słowu Bożemu, któremu damy prymat w tym życiu, strzegąc drogocennego dziedzictwa.

---

[174] Z.S. Feliński, *List do nieznanych adresatów*, Jarosław 13/25.03. 1882, ARM, Sygn. F-c-21.

[175] J. Turowicz, *Bilet do raju,* Kraków 1999, 17-19.

[176] P. Evdokimov, *Kobieta i zbawienie świata*, tłum. E. Wolicka, Poznań 1991, 127. Paul Evdokimov − urodził się Petersburgu w 1901 r. Prawosławny filozof i teolog świecki. Zmarł w 1970 r. w Meudon pod Paryżem. Por. U. Michałowska, *Paul Evdikomov o charyzmacie kobiecości*, „Zeszyt Formacji Duchowej" 23 (2003), 49.

[177] Tamże.

[178] K. Kołakowski, *W obronie prawdy, Odpowiedź na broszurę grecko-oryentalnego Matropolitalnego Konsystorza w Czerniowcach pt: Apologie Der Orthodoxen GR.-OR. Kirche Der Bukowina*, Czerniowce 1886, 2.

Postawa arcybiskupa Felińskiego, oparta na dojrzałej osobowości i głębokim zjednoczeniu z Chrystusem, prowadziła go do pełnego oddania się Kościołowi i pasterskiemu posługiwaniu z ojcowską troską, miłością i szacunkiem wobec każdej osoby ludzkiej. Ks. Feliński jadąc do Warszawy, przeczuwał i mówił o tym, że „nie jedzie na rządy, ale tylko na cierpienie […] z tego zadania łatwiej wywiązać się potrafię niż z pasterskiego obowiązku”[179]. Odczytując swoje wezwanie w sposób odpowiedzialny, ponadto znając nieco sytuację w Królestwie Polskim, Arcybiskup wiedział, że posługa pasterska niesie ze sobą ciężar całkowitego wyrzeczenia się siebie na wzór Chrystusa i z miłości do Niego. Sługa Chrystusa nie może bowiem być obojętny na potrzeby i problemy współczesnej sobie ludzkości[180].

Ks. Łubieński „uderzając” niejako w polskie uczucia Felińskiego, znając jego patriotyczne dziedzictwo i miłość do Ojczyzny, stwierdził wówczas, iż nawet gdyby jego mitra miała być w „cierń spowitą”, *powi*nien ją przyjąć. Zakończeniem tej rozmowy były słowa ks. Felińskiego cicho wyszeptane: *Fiat voluntas tua*[181]. W *Księdze Świętych* czytamy o arcybiskupie Felińskim, iż jego „mitra w cierń była spowita, a pasterzowanie warszawskie to jego największa Gologota”[182], którą przeszedł od początku do końca, błagając Boga o miłosierdzie dla Polski[183]. Można stwierdzić, iż całe jego życie począwszy od przyjęcia sakry biskupiej, pasterzowanie i dalsze lata życia, naznaczone było nie tylko krzyżem, ale i drogą krzyżową. Dlatego Feliński często modlił się o „Podwyższenie Krzyża Chrystusowego” we własnym wnętrzu, w sercach zadanych mu przez Opatrzność zarówno w Polsce, w Rosji, jak i na Syberii[184].

Zainteresowanie Arcybiskupa sprawami Kościoła znajduje również echo w nauczaniu Soboru Watykańskiego II, który mówi, że mając przed sobą widownię historii rodzaju ludzkiego, naznaczony pomnikami wysiłków, klęsk i zwycięstw, Kościół przez Chrystusa dźwiga człowieka uwikłanego w grzech do pełni doskonałości[185].

---

[179] Z.S. Feliński, *Pamiętniki,* Lwów 1911, cz. 2, 136-137.
[180] GS 2.
[181] M. Godlewski, *Tragedia Arcybiskupa Felińskiego 1862-1863*, Kraków 1930, 13.
[182] *Księga Świętych, Niezwykłe historie ludzi wiary* 36 (2002) 87, 5-7.
[183] M. Godlewski, *Tragedia*, 37.
[184] T.A. Frącek, *Droga Krzyżowa z Błogosławionym Arcybiskupem Felińskim*, Warszawa 2003, 3.
[185] GS 2.

Natomiast troskę, która jest drugim ramieniem miłości[186] arcybiskupa Felińskiego, obejmującą Kościół i formację alumnów, kapłanów, braci w biskupstwie, można zakotwiczyć w konstytucji Soboru Watykańskiego II, *Lumen Gentium* oraz we wskazaniach dekretu o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis* czy dekretu o formacji kapłanów *Optatam totius*. Arcybiskup bowiem twierdził, że „Minister Kościoła" powinien być jak znak drogowy, co „zbłąkanych wędrowców naprowadza na drogę"[187]. Biskup bowiem przejmuje następstwo po kolegium Apostołów co do kwestii nauczania i pasterskiego posługiwania. Biskupi „jako następcy Apostołów otrzymują od Boga misję nauczania wszystkich narodów i głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu, aby wszyscy ludzie przez wiarę, chrzest i wypełnienie przykazań dostąpili zbawienia"[188]. Kierując się myślą biskupa nominata ks. Z. Felińskiego, można stwierdzić, iż podjął z niegasnącą wiernością wezwanie, które stawiane jest elektowi przed święceniami. Wobec tego wezwania, jako prawy kapłan, szukał zbłąkanych owiec i z pomocą łaski Bożej „odnosił je do owczarni Pańskiej"[189]. Zdaje się, że kolejne słowa, które wypowiada obecnie Kościół – „przyjmij mitrę i niech jaśniej w tobie blask świętości"[190] dokładnie podjął arcybiskup Zygmunt Feliński, jaśniejący dziś chwałą ołtarzy w gronie świętych i błogosławionych zastępów niebieskich.

W swoim wybraniu biskup, naznaczony pełnią sakramentu kapłaństwa, jest szafarzem tegoż daru, szczególnie – powie Sobór – co do Eucharystii, którą nieustannie karmi się Kościół zrzeszający się wokół swoich pasterzy[191], będących znakiem obecności i działania samego Chrystusa, jego pomocnikami[192].

---

[186] Powiedział to bp Jan Chrapek w swoim przemówieniu pasterskim do wiernych w Radomiu.

[187] Z.S. Feliński, *Nabożeństwo majowe*, 365.

[188] *Obrzęd Święceń Biskupich*, nr 12, Katowice 1980.

[189] Tamże, nr 40.

[190] Tamże, nr 42.

[191] KK 26, AAS 57 (1965), 31-32, Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, 129.

[192] KK 21, AAS 57 (1965), 24: „In Episcopis igitur, quibus presbyteri assistunt, adest in medio credentium Dominus Iesu Christus, Pontifex Summus. Sedens enim ad dexteram Dei Patris, non deest a suorum congregatione pontificum, sed imprimis per eorum eximium servitium verbum Dei omnibus gentibus praedicat et credentibus sacramenta fidei continuo administrat", Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, 122: „W osobach biskupów, których pomocnikami są kapłani, obecny jest wśród wiernych Pan Jezus Chrystus, Najwyższy Kapłan. Zasiadając bowiem po prawicy Boga

Umiłowanie Kościoła i jego duchowego dziedzictwa zakładało według ks. arcybiskupa Felińskiego obowiązek i odpowiedzialność za całą dyscyplinę Kościoła związaną z prawomocnym i zgodnym z wolą Chrystusa sprawowaniem liturgii, nabożeństw paraliturgicznych czy udzielanych sakramentów. Przeznaczony do strzeżenia Bożych Tajemnic arcybiskup Feliński często upominał się o słuszne prawa dla powierzonego mu Kościoła[193]. „Widzieliśmy, ile ten męczennik wycierpiał boleści, ile stoczył walk, z ilu przeciwnościami potykał się chwalebnie" – napisał Prawdzicki[194].

Jego pasterska troska, niepoddająca się sprzeciwom władz carskich, wiernych świeckich czy nawet duchownych, miała wyznaczony kierunek według ewangelicznych zasad, które nieraz kompromitowały dwuznaczność atakujących go osób. „Nie trwóżmy się" – mówił – bo właściwością Kościoła jest to, że zwycięża, gdy go znieważają, jest bardziej poznawalny, gdy go oskarżają[195].

Metropolita warszawski powołując się na św. Bazylego, zachęcał braci w kapłaństwie, by przyjmowali z ochotą i spokojem umysłu zbyt trudne i ciężkie cierpienia, prześladowania i uciski, bowiem one jak chmury i grad przemijają. Wzywał kapłanów: „Bądźcie synami wyznawców wiary i synami męczenników, którzy aż do krwi przelania grzechowi się opierali. [...] *Sursum corda! sursum*! w górę serca Bracia mili, w górę wznieśmy – a Pan pobłogosławi zamiary nasze, które niech głównie mają na celu chwałę imienia Jego"[196]. Zwracając się do kapłanów prosił ich, by szli za głosem swoich biskupów, modląc się za nich i wspierając w każdej potrzebie, traktując ich jako przewodników i ojców w wierze[197]. Ponadto prosił kapłanów, by strzegli tradycji apostolskich, trwając w łączności z Ojcem św., bowiem są one gwarantem zwycięstwa i pomnożeniem jedności Kościoła. Uważał, iż także biskupom nauczającym w łączności z papieżem należy się od wszystkich cześć i szacunek. Chociaż jako świadkowie katolickiej i boskiej prawdy nie posiadają przywileju nieomylności, to jednak wraz z papieżem nauczają

Ojca, przebywa jednocześnie w zgromadzeniu swoich biskupów i za pośrednictwem ich zaszczytnego posługiwania głosi słowo Boże wszystkim narodom, a wiernym udziela sakramentów wiary".

193 *Obrzęd Święceń Biskupich*, nr 12; KK 26, AAS 57 (1965), 32, Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, 129.

194 S. Prawdzicki, *Wspomnienia o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim,* 136.

195 Tamże, 164.

196 Tamże.

197 Z.S. Feliński, *Konferencje duchowne,* t. 2, 213.

prawnie o „rzeczach wiary i obyczajów [...], głoszą naukę Chrystusa”[198]. Zadanie to jest podstawowe w ich zasadniczej funkcji[199] i ma moc przenikania i uświęcania wszystkich elementów świata oraz przekształcania go w Królestwo Boże[200].

Budowanie doskonalej miłości Kościoła widział w prawie Bożym, którego inicjatorem jest Duch Święty, sprawiający, iż w społeczeństwie tworzy się wspólnota pokoju, mądrości i siły, mimo iż tworzą ową strukturę ludzie różnej narodowości, cywilizacji, różnych zawodów, struktur społecznych, politycznych czy kościelnych. Z drugiej strony to samo przykładne społeczeństwo, poszarpane różnymi herezjami i negacją zasad religijno-moralnych czy narodowych, staje się bezsilne. Błagał więc duchownych, by umacniali interesy Kościoła i narodu[201], aby głosili tylko naukę chrześcijańską, a wszelką sprzeczną doktrynę odrzucali, zachowując rozsądek. Ostrzegał przed nowymi ruchami politycznymi i herezjami, które „mieszają z trucizną Jezusa Chrystusa i mówią rzeczy niegodne wiary”[202].

Jego ponadczasowe nauczanie znamionuje nie tylko wielkość ducha, ale i umysłu oraz aktualność nauki także w następnych epokach. Arcybiskup Feliński preferował tzw. formację stałą osób duchownych, zakonnych, jak i świeckich. Tę myśl kontynuował także Ojciec św. Jan Paweł II, czego dał dowód w adhortacji *Vita Consecrata*[203]. Uzupełnia to przesłanie Instrukcja: *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, która czerpie z nauczania Kościoła[204]. Patrząc zaś na posługę pasterską i biskupią Pasterza Warszawy, można stwierdzić, że już wówczas stosował się do myśli dekretu soborowego *Christus Dominus*, który przybliża nam pasterskie zadania biskupów w Kościele. Chciał bowiem, aby Kościół miał prawdziwych i rzetelnych biskupów, kapłanów, duszpasterzy speł-

198 KKK 25.

199 J. Stroba, *Zadania wyznaczone przez Sobór Watykański II,* Poznań 1988, 133.

200 P. Evdokimov, *Kobieta*, 232.

201 Tamże, 215-216.

202 S. Prawdzicki, *Wspomnienia o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim,* Kraków 1866, 163.

203 Ioannes Paulus II, *Adhortatio apostolica postsynodalis de vita consecrata eiusque missione in Ecclesia ac mundo „Vita Consecrata”*, AAS 88 (1996), 377-486, Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie „Vita Consecrata”*, w: *Adhortacje Ojca* Świętego *Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1996, 635-752.

204 Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Rozpocząć na nowo do Chrystusa, Odnowienie i zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu*, Instrukcja, Poznań 2002, 3-57.

niających wiernie posługę Słowa i Eucharystii. Słowo Boże traktował jako prawo dane od Stwórcy, które staje się drogą do „społecznej modlitwy”[205]. Przypominał kapłanom i wiernym, iż właściwe ocenianie sprawy winno dokonywać się w świetle Słowa Bożego[206], które zawsze i wszędzie oddziela prawdę od kłamstwa[207], wydobywa prawdę, która jest w głębi[208] i nie objawia się „nieczystemu, nieczysty nie otrzymuje daru Mądrości” – powiedział św. Bernard[209].

Do tego, co prezentował sobą arcybiskup Feliński, do jego pasterzowania, można odnieść słowa św. Pawła: „Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich i niegodzien zwać się apostołem [...], lecz za łaską Bożą jestem tym, czym jestem. Można też podsumowując życie i działalność abpa Felińskiego powiedzieć wraz z Apostołem Narodów: „a dana mi łaską Boża nie okazała się daremna” (1 Kor 15, 8-11). Wszystko, co czynił dla Ewangelii, nie czynił we własnym imieniu, ale chciał okazać się sługą Chrystusa i szafarzem[210] Tajemnic Bożych[211]. Głoszenie i słuchanie Słowa Bożego winno prowadzić wszystkich bez wyjątku do umiłowania i uwielbienia Stwórcy i Odkupiciela, do życia według zasad moralnych[212]. Pozostał na zawsze wiernym sługą Ewangelii[213] i Eucharystii.

Z kolei chwała Boża oraz pomyślność rodzaju ludzkiego łączy się bezsprzecznie z losami Kościoła i przez niego się pomnaża[214]. Kościół musi stać się „widzialną miłością”[215], tajemnica Boga – Miłości musi być w nim odczuwalna. Jego miarą jest moc Ducha, a nie siła rakiet czy lase-

---

[205] H. Mühlen, *Einubung in die Christliche Grunderfahrung*, *Gebet und Erwartung*, Mainz 1976, t. 2, 95; B. Tomczyk, *Model kapłana w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II,* „Studia Warmińskie” 12 (1975), 310-312.

[206] DV 8, 12.

[207] Z.S. Feliński, *List Pasterski,* styczeń 1862, ARM, Pisma, t. V.

[208] P. Tillich, *Religiöse Reden,* Berlin – New York 1987.

[209] M. Magrassi, *Bibia e Preghiera,* Milano 1998; B. Żurowska, *Biblia i modlitwa,* Kraków 2002, 92.

[210] Szafarz po grecku *oikonomos* – włodarz – zarządca nie swojego, lecz cudzego dobra. W przełożeniu na język biblijny możemy powiedzieć – zarządca nauki objawionej i sakramentów świętych. Zarządca własności Boga i w imieniu Boga i przed Nim jest za te misteria odpowiedzialny. J.K. Pytel, *Słudzy Ewangelii w Pierwszym Liście do Koryntian*, w: *Miłość jest z Boga*, red. E. Pachciarek, Warszawa 1997, 327-328.

[211] J.K. Pytel, *Słudzy Ewangelii w Pierwszym liście do Koryntian*, 327.

[212] Z.S. Feliński, *Listy ascetyczne,* nr 34; KK 26.

[213] J. Machniak, *Wizja kapłana i jego misja w Konferencjach Duchownych abpa Z.S. Felińskiego*; w: *Duchowa spuścizna arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, red. J. Machniak, Kraków 2002, 78.

[214] Z.S. Feliński, *Listy ascetyczne*, nr 4.

[215] J. Pałyga, *Odpowiadam na pytania,* Warszawa – Poznań 1986, 99.

rów; miarą są ludzie, którzy potrafią zaryzykować wszystko[216]. Zygmunt Szczęsny Feliński zakładał, że miarą sukcesu i skuteczności apostolskiej jest coraz wyższa doskonałość chrześcijańska, która buduje, a nie burzy, pracuje, a nie buntuje się, czyniąc wszystko z Bogiem i w Bogu[217].

Nawoływał duchowieństwo i wiernych, by „strzegli praw Kościoła świętego, pilnowali świętej wiary, przeciwnościami się nie zrażali, mieli zawsze Boga w pamięci i sercu"[218]. Nie możemy lekceważyć zadań i roli Kościoła, gdyż Kościół to narzędzie, za pomocą którego dzieło Odkupienia, raz dokonane na Kalwarii, przechodzi z pokolenia na pokolenie, stosując zbawienne owoce dla wszystkich ludzi i wszystkich wieków[219]. Ten dialog wieków i pokoleń trwa, Kościół w swojej nauce, w swym życiu i kulcie przekazuje wszystkim pokoleniom to, czym jest i to w co wierzy[220]. Mówiąc o Kościele arcybiskup Feliński wyrażał się podobnie, jak Dawid o Jerozolimie: „Jeżeli Cię zapomnę. Jeruzalem, niech zapomniana będzie prawica moja, niechaj przyschnie język mój do podniebienia mego...!"[221]. Zachęcał duchowieństwo do strzeżenia stanu kapłańskiego, „świętych nam potrzeba kapłanów, by wkroczyli z tego wolnego kraju, gdzie się jest jak u siebie w granice Rosji, skoro te Opatrzność otworzy"[222].Te słowa brzmią wręcz jak przepowiednia Proroka i wciąż zdają się niepokoić dzisiejszych kapłanów, swoim brzmieniem, bo Opatrzność otwiera granice [...]. Jeden z obecnych wówczas kapłanów powiedział: „czuliśmy jakby ogień tajemny, wstępujący w nasze serca"[223].

Arcybiskup Feliński wychodził z założenia, że jeśli Bóg zsyła trudne doświadczenia na Kościół czy Ojczyznę, to daje także potrzebne łaski i siły, by umiejętnie to rozwiązać. Winniśmy więc mieć świadomość, że tu, gdzie jesteśmy, jesteśmy z woli Pana i nie zawsze dla trudów apostolskich, ale pracy wewnętrznej i z tego przede wszystkim będziemy sądzeni w dniu ostatecznym[224]. We wszelkich czynnościach podejmowanych

---

[216] Tamże, 99.

[217] Z.S. Feliński, *List Pasterski,* styczeń 1862, ARM, Sygn. F-b-3, Pisma, t. II.

[218] S. Prawdzicki [I. Polkowski], *Wspomnienia o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim Arcybiskupie Warszawskim*, Kraków 1866, 224.

[219] Z.S. Feliński, *Listy ascetyczne*, nr 4; T. Olszański, *W światłach Męki Pańskiej,* Kraków 1989, 303-306.

[220] DK 4.

[221] S. Prawdzicki, *Wspomnienia o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim*, 148.

[222] J. Teodorowicz, *Ks. Z.S. Feliński,* 373.

[223] Tamże.

[224] Z.S. Feliński, *List do Sióstr Karmelitanek*, 7/19.02.1876, ASK, [b. sygn.].

dla dobra bliźniego należy bardziej słuchać głosu miłości niż słuszności, by nie zniszczyć ludzkich uczuć[225], „mieć serce czułe na każdą nędzę i drzwi otwarte dla każdego cierpiącego"[226].

Niewątpliwie inspirująco działały na Z. Felińskiego listy św. Pawła, nie mówiąc już o Chrystusowym Kazaniu na Górze. Z biegiem lat, w miarę gromadzenia doświadczeń, Arcybiskup staje się niejako echem wołania św. Pawła: „proszę was bracia przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą Bogu przyjemną jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej" (Rz 12, 1).

Chrześcijańskie poświęcenie w Kościele i dla Kościoła w ujęciu Arcybiskupa winno zawsze prowadzić ku doskonalszej przyszłości, niezależnie od tego, jak bardzo powikłane były minione etapy życia Kościoła, narodu, społeczeństwa, osoby ludzkiej[227]. Feliński zachęcał do ufności w Bożą Opatrzność i nakazywał wierzyć, że ona „nie opuści tych, co się Jej opiece oddając, gotowi są na wszelkie ofiary, ilekroć te potrzebne są dla świętej sprawy[228]. Zachęcał, ale trzeba też przyznać, że sam się dał prowadzić Bożej Opatrzności"[229].

Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński, świadomy potrzeb ludności żyjącej w Kościele, zdawał się wszelkimi sposobami ożywiać i podtrzymywać gorliwość ewangelizowania świata. Ujawnia się to szczególnie w czasie jego pasterzowania w archidiecezji warszawskiej czy też na zesłaniu, a następnie w Galicji. W duchu ekumenizmu i poszanowania odrębności kulturowo-religijnych starał się sam i innych zachęcał do wychowywania poprzez Słowo i Eucharystię, poprzez katechizację ochrzczonych i pragnących przystąpić do sakramentów św. Czynił to wobec całej wspólnoty wiernych, rodzin, dzieci, młodzieży. Starał się zaangażować wiernych w życie Kościoła, rozwijając ducha misyjnego i wzajemnego uwrażliwienia na potrzeby drugiego człowieka. Rozwijał działalność charytatywną i dobroczynną przy współpracy wielu osób świeckich. Te jego zamierzenia znajdują dziś odbicie w kolejnym dekrecie soborowym[230].

---

[225] Tenże, *List do matki – Ewy Felińskiej*, 11.02.1853, ARM, Sygn. F-c-4.

[226] Tenże, *Konferencje duchowne*, t. 2, 124.

[227] T. Pesch, *Chrześcijańska filozofia życia,* t. 2, Kraków 1924, 44-47, 223-227.

[228] Z.S. Feliński, *List do Julianny Kocot*, Dźwiniaczka 19.02.1889, ARM, Sygn. F-c-17.

[229] A. Czternastek, *Pozwolił prowadzić się Opatrzności. Duchowa droga zawierzenia abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, w: *Duchowa spuścizna,* 196.

[230] Concilium Vaticanum II, *Decretum de activitate missionali Eccelsiae „Ad gentes divinitus"*, AAS 58 (1966), 947-990, Sobór Watykański II, *Dekret o działalności mi-*

Doświadczenie dzisiejszego Kościoła mówi nam, że charyzmaty założycieli i założycielek muszą być na nowo umiejscowione w centrum Kościoła, a tym samym otwarte na komunię i przyjęcie wszystkich członków ludu Bożego. Chodzi o wzajemne dopełnianie się, z pełną kulturą poszanowania własnej odrębności[231].

Apostolstwo świeckich, o którym mówi współczesna nauka Kościoła, budowane było przez wieki i przez wielkich Pasterzy Kościoła, a obecnie zdobywa swoje apogeum w znakach czasu[232]. Należy tu wspomnieć oprócz arcybiskupa Zygmunta Felińskiego wielkiego Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego, który − jak sam powiedział − czerpał z heroicznych cnót swego poprzednika, arcybiskupa warszawskiego Zygmunta Szczęsnego. W związku z tym faktem Prymas Tysiąclecia pisał do matki generalnej − Teresy Stępówny, z Komańczy pod datą 11 marca 1956 r.: „Bóg chciał upodobnić moje losy do losów waszego Fundatora [...]. Droga moja i droga waszego Założyciela jest podobna. To nas zobowiązuje obustronnie: mnie, bym modlił się za Was; a Was – byście mnie wspierały"[233].

Kościół wzywa także osoby świeckie, by stawały się łącznikami między sferą nadprzyrodzoną a sferą socjologiczną i doczesną, w której się znajdują[234]. Wizja i usiłowania arcybiskupa Felińskiego zmierzały w znacznym stopniu do stworzenia wspólnoty Kościoła niepodzielonego, wspólnoty mobilizującej się do wzajemnej odpowiedzialności, poprzez formację osób, grup, społeczeństw[235]. Wspólnotę, która zakorzeniona jest w wolności chrześcijańskiej, mającą źródło w Komunii z Chrystusem[236]. Można by powiedzieć słowami jednego ze współcze-

---

syjnej Kościoła „Ad gentes divinitus", w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, 433-471.

231 Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Rozpocząć na nowo do Chrystusa, Odnowienie i zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu*, Instrukcja, Poznań 2002, 43-44.

232 M.D. Chenu, *Lud Boży w świecie*, tłum. Z. Włodkowa, Kraków 1968, 36-51; W. Sopel, *Charyzmat powołania kapłańskiego i zakonnego w kontekście odnowy moralnej chrześcijanina w pismach abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, „Resovia Sacra" 5 (1998), 142-143.

233 T.A. Frącek RM, *Prymas Tysiąclecia a Zgromadzenie Sióstr Rodziny Maryi*, „Biuletyn Informacyjny Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi" 30 (2001) 2, 43.

234 M. D. Chenu, *Lud Boży*, 62.

235 B. Czajkowska – D. Maciejewska, *Świat, zbawienie i... telewizja, Rozmowa z biskupem Janem Chrapkiem*, Katowice 2001, 162.

236 J.W. Gogola, *Teologia Komunii z Bogiem,* Kraków 2001, 16; W. Przyczyna, *Koncepcja „pustego publicznego rynku" wyzwaniem dla nowej ewangelizacji*, „Homo

snych pasterzy Kościoła, że chciał stworzyć wspólnotę ludzi uczących się Boga, odkrywających Jego miłość. Widział Kościół jako wspólnotę ludzi umiejących w sobie wzajemnie odkrywać dobro pochodzące od Stwórcy wszystkiego. U Boga bowiem nie istnieje margines, On z jednakową miłością pochyla się nad ministrem, gwiazdą telewizyjną czy kloszardem[237]. Widział i doświadczał Kościoła, który zarówno jego, jak i nas – ciągle przerasta[238].

Jego troska przejawiała się wyraźnie wobec spełnianych funkcji pastersko-liturgicznych, począwszy od przywrócenia kultu publicznego w stolicy i rekoncyliacji sprofanowanych kościołów[239], upowszechniania nabożeństw okolicznościowych, szczególnie zaś majowych[240], przez co przyczynił się do formacji maryjnej Polaków[241], kształtując ponadto w narodzie cnoty publiczne i prywatne, które stanowią wielkość ludów i narodów[242].

W ramach szerzenia kultu eucharystycznego zaprowadził nabożeństwo czterdziestogodzinne[243] oraz do Męki Pańskiej[244] i Serca Jezusowego[245]. Na uwagę zasługują procesje prowadzone przez arcybiskupa Zygmunta Felińskiego. Wspomnijmy o jednej z nich, procesji Bożego Ciała w dniu 4 czerwca 1863 r., w której udział wzięło duchowieństwo

---

Dei" 62 (1993) 4, 81.

237 *Mój Radom – wspominając biskupa Jana Chrapka*, red. P. Turzyński – W. Stan, Radom 2002, 48.

238 Tamże, 84.

239 J. Modzelewski, *Działalność duszpasterska Z. Felińskiego w Archidiecezji Warszawskiej,* Warszawa 1975, 455.

240 Nabożeństwa majowe zainicjował włoski jezuita O. Mazzaroli w połowie XVIII wieku. W Polsce rozszerzyło się w drugiej połowie XIX wieku. Jamiołkowski, *Majowe nabożeństwo*, w: *Encyklopedia Kościelna*, red. M. Nowodworski, t. 13, Warszawa 1880, 90. Natomiast w Królestwie jako pierwszy rozpropagował nabożeństwo ks. A. Dorobis w parafii św. Krzyża w Warszawie. F. Simoda, *Dorobis Andrzej*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, red. W. Konopczyński i in., Kraków 1939-1946, 330.

241 T. Bąk, *Wkład Czcigodnego Sługi Bożego arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego w formację maryjną Polaków*, „Niedziela Przemyska" 9 (2002) 20, 2-3.

242 Z.S. Feliński, *List do o. D. Souaillarda, (francuskiego dominikanina),* Petersburg 29.11.1861, Pisma, vol. VI, n. 83, ARM, Sygn. F-c-17.

243 Nabożeństwo czterdziestogodzinne zaaprobował dla całego świata papież Urban VIII. Por. A. Podleś, *Dzieje czterdziestogodzinnego nabożeństwa w Polsce,* Lublin 1966, 15-18; L. Rogulski, *Czterdziestogodzinne nabożeństwo*; w: *Encyklopedia Powszechna*, red. M. Nowodworski, Warszawa 1865, t. 19, 582-583.

244 „Kurier Warszawski" 79 (1862), 451.

245 „Kurier Warszawski" 125 (1862), 715; J. Machniak, *Wizja kapłana i jego misja w Konferencjach duchowych*; w: *Duchowa spuścizna,* Kraków 2002, 75.

obu obrządków i tłumy wiernych[246]. Ewangelia była odczytana wówczas w języku łacińskim i staro-cerkiewno-słowiańskim. Procesja ta zakończyła się w kościele Ojców Bazylianów błogosławieństwem Najświętszego Sakramentu[247]. Metropolita warszawski troszczył się o rozwój kultu liturgicznego, należyte przygotowanie i formę prowadzonych nabożeństw, Mszy św., oraz o kontakt z duchownymi innych obrządków, preferując współpracę duszpasterską i ekumeniczną na rzecz jedności chrześcijan[248].

Stawał zawsze w obronie biednych i uciśnionych, który spotykał na drodze życia. Cnotę tę zaczerpnął z przykładu swojej matki, Ewy Felińskiej, i zaszczepił wiernym Kościoła. W programie miłosierdzia widział realizację i przedłużenie misji Chrystusa, którą dobrze spełnił i ukazał św. Franciszek z Asyżu[249].

Wierzył w zwycięstwo i nową wiosnę Kościoła, która przyjdzie poprzez męczeństwo przelanej i nieprzelanej krwi wielu wyznawców Chrystusa. Podkreślał, że właśnie katolicyzm mieści w sobie wielką siłę rezygnacji. Z innego punktu widzenia jest natomiast najsilniejszą i niezdobytą warownią wobec zewnętrznej przemocy, dyskryminacji czy represji[250].

Jego posługa dla Kościoła zawiera także zaangażowanie na polu działalności zgromadzeń zakonnych. Klasycznym przykładem była ciągła troska o założone przez siebie Zgromadzenie Rodzinę Maryi[251]. Twierdził, że wszyscy mają obowiązek uszanować i wspierać wybór drogi życia każdej osoby powołanej do służby Bożej w Kościele[252]. Istnienie zgromadzeń zakonnych bardzo poważał i cenił oraz uznawał za wielki ratunek dla Kościoła i szeregu istnień ludzkich. Zrozumie to ten, kto we

---

[246] H. Szkolnik, *Działalność liturgiczna Zygmunta Szczęsnego Felińskiego jako arcybiskupa i metropolity warszawskiego*, „Poznańskie Studia Teologiczne" 13 (2002), 128-129.

[247] Tamże, 129.

[248] Tamże, 130– 133.

[249] T.A. Frącek, *Arcybiskup Feliński, naśladowca św. Franciszka, przyjaciel zakonów*, Warszawa ARM, 1-4, (mps).

[250] Z.S. Feliński, *List do biskupa W. Popiela*, Jarosław 26.03.1864, ARM, Sygn. F-c-10.

[251] Tenże, *List do J. Zamoyskiej,* 17.06.1891, 27.07.1889, 25.08.1889, 30.08.1889, 14.09. 1889, BK, rkps 7618; H. Terlifaj, *Wspomnienia z życia*, cz. 1, ARM, Sygn. F-f-30; J. Kocot, *List do H. Terlifaj*, lipiec 1889, BK 7618; T. Neugebauer, *Historia Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi*, ARM, F-i-7 (mps); A. Łączyńska, *Wspomnienia*, ARM, Sygn. F-c-20, (rkps).

[252] Z.S. Feliński, *Konferencje duchowne*, t. 2, 50.

właściwych proporcjach ujmie sens życia doczesnego i popatrzy na nie, nie tylko z perspektywy propagandy ulicznej czy korzyści doczesnej, ale odczyta głęboki zamysł Kościoła, za którym stoi mądrość Boża. Według niego „błogosławieństwa Pańskie inaczej się objawiają niż pomyślności światowe”[253].

Napisane z Jarosławia nad Wołgą nauki duchowe dla sióstr o nazwie *Listy Ascetyczne* są wiernym prekursorem dzisiejszej myśli Kościoła, którą możemy odczytać począwszy od Soboru Watykańskiego II w dekrecie *Perfectae Caritatis*[254], a następnie w nauczaniu papieży, przede wszystkim Jana Pawła II w *Vita Consecrata*, *Redemptionis Donum*. Wspomnieć też należy *Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych*[255], *Życie braterskie we wspólnocie*[256] czy dokument *Idziemy naprzód z nadzieją*, mówiący o życiu konsekrowanym w Polsce na początku nowego Tysiąclecia[257]. We wszystkich tych pozycjach odnajdujemy aktualizację myśli arcybiskupa Zygmunta Felińskiego, zawartej w jego pasterskim nauczaniu i w pozostawionej pracy pisarskiej.

Natchniony miłosierdziem Pańskim ks. Z. Feliński, jak już wspomniano, założył zgromadzenie zakonne, o nazwie Rodzina Maryi, które stało się dla niego znakiem i zadaniem Opatrzności Bożej. Głównym celem Zgromadzenia miła być pomoc najbardziej potrzebującym wsparcia duchowego, moralnego, materialnego. Sam przeniknięty duchem Ewangelii, powołując Zgromadzenie Rodzina Maryi pragnął, aby siostry przez oddanie się Bogu w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie służyły Kościołowi w jego zbawczej misji[258]. Zalecał, aby kształtowały swoje życie

---

[253] Tenże, *List do Róży Sobańskiej,* Jarosław, styczeń 1874, ARM, Sygn. F-c-20.

[254] Concilium Vaticanum II, *Decretum de accommodata renovatione vitae religiosae „Perfectae caritatis”*, AAS 58 (1966), 702-712, Sobór Watykański II, *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego „Perfectae Caritatis”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, 264-275.

[255] Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych*, Warszawa 1990.

[256] Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Życie braterskie we wspólnocie*, *Congregavit nos in unum Christi amor*, Ząbki 1994.

[257] Konferencja Wyższych przełożonych Zakonów Męskich, Konferencja Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych, *Idziemy naprzód z nadzieją. Życie konsekrowane w Polsce na początku nowego tysiąclecia*, Kraków 2003, 15-88.

[258] *Konstytucje i Statuty Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi założonego przez Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, Warszawa 1994, r. 1, 15.

w duchu Ewangelii, naśladując Chrystusa, który przyjąwszy postać sługi nie przyszedł, aby mu służono, lecz, aby służyć (Mk 10, 45)[259]. Wymagał, ale i troszczył się o należyty poziom ich modlitwy, pracy w Duchu i w prawdzie[260]. Podkreślał, że świat domaga się wrażliwości, której znamieniem będzie miłość, wdzięczność, nadzieja. Świat, a w nim człowiek domaga się wrażliwości, zwanej głosem serca[261].

Siostry realizując swoją misję w Kościele, w duchu chrześcijańskim wychowują i nauczają dzieci, młodzież, pielęgnują chorych i starców, niosą pomoc duchowieństwu w pracy duszpasterskiej, katechetycznej, kancelaryjnej, w seminariach, dziełach miłosierdzia i stacjach Caritas. Rozwój i działalność Zgromadzenia od chwili założenia przebiega na ogół pozytywnie[262]. Nieustanna troska Fundatora o zatwierdzenie i rozszerzenie zakresu działalności Zgromadzenia znalazła uznanie w Kościele i w świecie. Obecnie jest ona prężnie aktualizowana i kontynuowana.

Według nauczania o. Założyciela, świętego Zygmunta Szczęsnego, świadomość przynależności do wielkiej rodziny dzieci Bożych winna tworzyć atmosferę ducha rodzinnego zarówno we wzajemnych relacjach sióstr, jak też w kontaktach z otoczeniem. Ponadto powinno cechować siostry bezgraniczne zaufanie Opatrzności Bożej, pokora i troska o szukanie i poznawanie woli Bożej, rozwój duchowy własnego życia jak i tych, dla których siostry pracują[263].

Metropolita warszawski, święty Zygmunt Szczęsny Feliński, pozostawił wszystkim ludom, narodom i każdemu z nas wezwanie do miłości Kościoła. Pragnął on, aby to wezwanie było pieczęcią jego wołania i pasterskiego nauczania. W swoim przesłaniu bardzo często zachęcał do miłości Kościoła. „Jeżeli zaś zapytacie, dlaczego tak często potrzebę miłości Kościoła wam powtarzam, odpowiem za św. Janem, bo jest to Pańskie przykazanie i skoro je wykonacie, zrobicie już wszystko”[264].

---

[259] Z.S. Feliński, *Duch Rodziny Maryi,* w: *Ustawy Rodziny Maryi albo Służebnic Ubogich,* cz. 2, Kraków 1888, 79-130.

[260] *Dzieło Błogosławionego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek, Rodziny Mary, charyzmat, duchowość, posłannictwo*, Kraków 2002, 8-9 (mps).

[261] D. von Hildebrand, *Über das Herz*, Regensburg 1967, tłum. J. Koźbiał: *Serce,* Poznań 1985, 74; K. Bukowski, *Oblicza Miłości*, Kraków 1994, 178.

[262] Protokół z Kapituły Generalnej w 1903 r. 3-4, ARM, Sygn. XII; *La relation de l'état de la famille de Marie* z lat 1888-1908, ASC, Sygn. L. 53.

[263] *Konstytucje i Statuty Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi,* r. 1, 16.

[264] Z.S. Feliński, *Konferencje duchowne*, t. 2, 217.

5. Zaangażowanie na rzecz Ojczyzny

Za wyznaczniki narodowości należy uznać: „religię, język, literaturę, prawa, obyczaje, zwyczaje, pomniki, wspólność krwi i ziemie". W końcowym rozrachunku, biorąc pod uwagę te elementy, dopiero wówczas naród jawi się jako wspólnota zakotwiczona w tradycji oraz duchowym i materialnym dziedzictwie[265].

Naród według arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego jest to przede wszystkim społeczeństwo, którego głównym źródłem jest sam Pan Bóg i które potrzebuje do swego stanowienia geograficznych i militarnych warunków. Społeczne nauczanie Kościoła przedstawia państwo jako organizację jednoczącą inicjatywy i podnoszącą stopień zaangażowania obywateli. Wysiłki te w swojej konstelacji zmierzają do odnowy i doskonalenia porządku społecznego[266].

Przez społeczeństwo rozumiemy z kolei całą ludzkość. Wysuwając powyższe wnioski, twierdził Z. Feliński, iż naród znajduje się w normalnym położeniu jedynie wówczas, gdy posiada własny i niezależny rząd, tzn. gdy stanowi niepodległe państwo. Niemniej naród istnieć może i będzie nawet wtedy, kiedy odbiorą mu własny rząd i ziemię, bowiem prawdziwy naród w głębi serca przechowuje swe odrębne narodowe cechy i umiłowane ideały[267]. Narody są bowiem urzeczywistnieniem myśli Bożej, która według Arcybiskupa przejawiać się winna w życiu religijnym, społecznym, politycznym i międzynarodowym. Rządzący natomiast powinni swą władzę sprawować w odniesieniu do Najwyższej władzy nad światem, czyli do Stwórcy wszelkiego dobra[268].

Pierwszym obowiązkiem ludzkości ma być zatem uszanowanie prawa każdego narodu, jak pierwszym obowiązkiem narodu winno być uszanowanie praw każdej rodziny. Odnosi się to według niego zarówno do charakteru i posłannictwa narodowego, jak i kultury czy cywiliza-

---

[265] T. Kulak, *Wpływ powstań narodowych na kształtowanie się nowoczesnego pojęcia narodu*, w: *Polskie powstania narodowe na tle przemian europejskich w XIX wieku*, red. A. Barańska – W. Matwiejczuk – J. Ziółek Lublin 2001, 256.

[266] P. Słabek, *Ojciec św. Jan Paweł II – O Państwie,* Kraków 2001, 8. Wytyczne co do kwestii, jakie powinno być *Państwo*, podają: Leon XIII, RN 25; Pius XII, SP 46; Jan XXIII, PT 54.

[267] Z.S. Feliński, *Społeczeństwo wobec rozumu i wiary*, *Lekarstwo społeczeństwa* – IV, „Przegląd Powszechny" 25 (1890) 7, 80-82.

[268] Tamże.

cji[269]. Arcybiskup Feliński zwraca wielką uwagę na znamienny fakt, iż tylko Kościół jest w stanie wywiązać się z misji właściwego pośredniczenia między Niebem a ziemią, między Najwyższym Bogiem a rządzącymi w poszczególnych narodach. Uzasadnia to nie tylko otrzymaną przez Kościół jurysdykcją, ale przede wszystkim macierzyńskim podejściem do wszystkich narodów bez wyjątku. Kościół był i jest otwarty, by przyjąć je w swoje duchowe i hierarchiczne struktury. Poprzez dzieje historii widzimy, że Kościół zawsze strzegł dziedzictwa kultury chrześcijańskiej, bronił ludzkich sumień, dusz, umysłów i wolności wewnętrznej, która w każdym czasie jest i winna być dla człowieka i dla chrześcijanina rzeczą najważniejszą[270]. Tradycja i dziedzictwo nie może stanowić ograniczenia człowieka, zawsze bowiem jest „skarbem, duchowym zasobem, wielkim wspólnym dobrem"[271].

Arcybiskup Feliński porównując naród do życia rodziny ludzkiej, twierdził, iż ojcem życia narodowego jest Kościół, Ojczyzna zaś matką, która pielęgnuje życiodajne ziarna Kościoła. Sugeruje w swoim nauczaniu, iż zwycięstwem narodu jest łączność z Kościołem: „nie zrywać przeto z Kościołem – pisał – nie wyłączać religii ze społecznego życia", oprzeć wszystkie inwestycje krajowe i zagraniczne na zasadach ewangelicznych, zaszczepić w sercach całego narodu miłość Boga i Ojczyzny, aby przez to kształtować inne cnoty narodowe. Jedynie ta zasada stanowi o sukcesie każdego rządu, grup społecznych czy politycznych. Z drugiej strony ukazuje Feliński, że samolubna i małoduszna polityka krajowa prowadzi zawsze do antagonizmów i konfliktów między państwem a Kościołem, czego w istocie być nie powinno[272].

Pasterz warszawski uważał, że sprawy narodowe nie mogą być obojętne Kościołowi. Co prawda zaznacza, iż nie jest to rolą Kościoła, aby bezpośrednio podejmować sprawowanie władzy w różnych ugrupowaniach czy partiach, gdyż ten obowiązek „Stwórca zlecił osobom świeckim", niemniej kapłan, biskup, ma obowiązek ukazania właściwej drogi ewangelicznego postępowania wszystkim rządzącym. Ponadto rząd po-

[269] Tamże, 84-86.

[270] Jan Paweł II, *Słowo do biskupów polskich przybyłych z wizytą „Ad limina Apostolorum"*, „L'Osservatore Romano" 33 (1992), 6; Tenże, *Dzieje Narodu, − Praca – Zwycięstwo*. *Fragmenty homilii, przemówień i encyklik wiążące się z II Pielgrzymką do Polski*, Kraków 1984, 15.

[271] Tenże, *Homilia podczas uroczystości ku czci św. Stanisława*, w: *Dzieje Narodu − Praca − Zwycięstwo*, 19-20.

[272] Z.S. Feliński, *Społeczeństwo wobec rozumu i wiary*, *Państwo i Kościół* – VI, „Przegląd Powszechny" 26 (1890) 8, 401-403.

winien się wzorować na zasadach, które głosi Kościół. Jeżeli natomiast władza jest nadużywana, każdy z rządzących winien być postawiony przed trybunałem sprawiedliwości. Kościół – zapewnia abp Feliński – „nie rządzi, ale sądzi; nie układa państwowych konstytucji, ale wyrokuje, czy ułożone przez właściwą prawodawczą władzę zgodne są z jedyną nieomylną normą wszelkiego prawodawstwa z prawem Bożym”[273]. Rolą Kościoła jest troska o należyte przestrzeganie i „dopominanie się w imię Stwórcy”, aby hierarchia kościelna była uznawana przez rząd oraz aby uznany został przez najwyższe instancje państwowe ostateczny cel człowieka, czyli aby każdy obywatel kraju miał swobodę wyznania i korzystania ze środków potrzebnych do zbawienia. Feliński sublimując rolę Kościoła wobec Ojczyzny, widział ją w perspektywie wolności chrześcijańskiej. Wolność ta z kolei zakłada uszanowanie odwiecznego prawa Bożego, czyli dekalogu, głęboko wpisanego w świadomość każdego człowieka, bez względu na czas i miejsce jego życia. To prawo Boże winno więc być przestrzegane przez struktury państwowe w każdym ustroju i w każdej szerokości geograficznej[274]. Państwo winno stworzyć wolną przestrzeń społeczną, publiczną dla działań Kościoła, nie narzucając żadnych ideologii, które by prowadziły do dyktatury nad ludzkim umysłem[275].

Zaangażowanie arcybiskupa Felińskiego w obronę wolności narodowej przebiegało w duchu miłości społecznej. Uważał bowiem, że kapłan winien umieć połączyć sprawę narodową z Kościołem, stając się „wszystkim dla wszystkich”[276]. Potrzeba tego dziś – powiedział ojciec św. Jan Paweł II na krakowskich Błoniach – „dziś, kiedy różne siły kierujące się często fałszywą ideologią wolności starają się ten teren zagospodarować dla siebie”[277]. Potrzeba tego w obecnej dobie liberalizmu, wolności bez prawdy, dlatego pasterze Kościoła, dodał Papież, „nie mogą nie głosić jednej i niezawodnej filozofii wolności jaka jest prawda

---

[273] Tenże, *Państwo i Kościół* – VI, 410.

[274] Z. Gogola, *Kazania wybrane. Eucharystia znakiem jedności,* Kraków 1998, 549-550.

[275] J. Turowicz, *Bilet do raju,* 66-67.

[276] J. Skórzyński, *Kapłani w służbie narodu, Arcybiskup Feliński wobec powstania,* „Przegląd Katolicki” 77 (1989) 4, 5.

[277] Jan Paweł II, *Bądźmy świadkami miłosierdzia. Homilia podczas Mszy św. beatyfikacyjnej na krakowskich Błoniach*, w: *Bóg bogaty w miłosierdzie, Pielgrzymka do Ojczyzny 16-19.08.2002*, Kraków 2002, 41.

Krzyża Chrystusowego". Ta podstawowa filozofia wolności jest najistotniejsza, a ponadto bezsprzecznie związana z dziejami naszego narodu[278].

Wobec tego dylematu jawi się pytanie zasługujące na podjęcie: jeśli opowiedzielibyśmy się za budowaniem, a nie za niszczeniem, to czyż wtedy nie bylibyśmy w stanie kontynuować i rozwijać dzieła stworzenia danego ludzkości z miłosierdzia Stwórcy?[279].

Traktując o zasadach Kościół − Państwo, mówił arcybiskup Z. Feliński, że są to dwie potęgi, które wypływają z jednego źródła i powinny do tego samego celu prowadzić. Zachęcał do łączności narodu z Kościołem, aby ukształtować w sobie autentyczną miłość narodu oraz zachować prawdziwą suwerenność i niepodległość narodu[280].

Owszem, Kościół winien czuć się wolny, zachowując przepisy państwowe i kościelne, regulowane konkordatami. Powinien tym samym przy tak skonstruowanej deklaracji mieć możliwość tworzenia swych duchowych, ekonomicznych i administracyjnych spraw w sposób niezależny, podobnie jak tworzące się zakłady, instytucje i organizacje państwowe, co niestety nie było przestrzegane. Jak można mówić o wolnym państwie – twierdził Arcybiskup – kiedy duchowieństwu zabrania się pracy naukowej, dobroczynnej, zamykając szkoły, instytucje charytatywne, co więcej, instytucje założone przez Kościół. Usiłowano bowiem instytucje kościelne zamienić na świeckie, pozbawiając Kościół i duchowieństwo jakiegokolwiek wpływu na społeczeństwo i wiernych, dążąc tym samym do likwidacji struktur kościelnych czy też wykorzenienia zasad religijno-moralnych narodu. Według skrajnych liberałów duchowieństwo nie powinno otrzymywać żadnego wynagrodzenia, a „budżet wyznań jest nielogicznym anachronizmem, smutną pozostałością z wieków średnich, którą niezwłocznie usunąć należy"[281]. Tak więc wrogowie Kościoła – twierdził Zygmunt Szczęsny – jeżeli znajdują się u władzy, ani na chwilę nie pozostawią go w spokoju. Nie należy więc oczekiwać by „bezwyznaniowcy lub sfanatyzowani sekciarze" poczynili ustępstwa, z obawy, aby duchowieństwo nie gromadziło wokół siebie zbyt wielu wiernych. Dzieje Kościoła ukazują nam dowody, że każde zerwanie z Kościołem niesie za sobą szereg prześladowań i represji różnego pokroju[282].

---

[278] Tamże.

[279] A. Łata, *Wstęp*, w: *Religiöse Reden*, red. P. Tillich, Berlin – New York 1987, 10

[280] Z.S. Feliński, *Pod wodzą Opatrzności*, Kraków 1888, 20-21.

[281] Tenże, *Państwo i Kościół* − VI, 413-414.

[282] Tamże, 417-418.

Wizja państwa u arcybiskupa Felińskiego jest odbiciem chrześcijańskich wartości sięgających dziedzictwa ojców i korzeni chrześcijaństwa, które nie opiera się na względach ludzkich, lecz na prawym sumieniu umocnionym mocą Ducha Świętego, wiarą i łaską oraz gotowością do poświęcenia i ofiary[283]. Władzę państwową pojmował jako rząd, którego każdy „słuchać winien, to ona ludu jest przedstawicielką, lud zaś jedynym monarchą prawdziwym"[284]. Nie ma bowiem zdobyczy cywilizacyjnych ani wielkich osiągnięć, gdy pomijana jest ofiara i modlitwa, która to staje się źródłem energii i impulsem do dobrego działania[285].

Przykładną postawę w tym względzie reprezentują wielcy Polacy, a klasycznym tego przykładem jest Prymas Tysiąclecia S. Wyszyński[286], który zapewniał, iż „kocha Ojczyznę bardziej niż własne serce i wszystko co czyni dla Kościoła czyni dla niej"[287]. Program, jaki zostawił Kościołowi w Polsce, zawiera się w akcie oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi[288].

Wezwanie współczesności jest wołaniem o ludzi solidarnych, troskliwych, patriotów miłujących Kościół, o bohaterów narodowych, ludzi sumienia, kapłanów według serca Bożego, niezłomnych pasterzy Kościoła. Trzeba wskrzeszać pragnienie wzajemnej odpowiedzialności za Kościół i Ojczyznę, za siebie wzajemnie. Podjąć trud budowania przyszłości Polski na fundamencie podstawowych wartości, które przez wieki ukształtowały naszą Ojczyznę i zostały włączone w historię, m.in. poprzez osoby wyżej wymienione. „Nie lękajmy się więc odpowiedzialnej miłości Ojczyzny i nie lękajmy się troską obdarzyć innych. Troska jest bowiem drugim imieniem miłości" – powie jeden z pasterzy Kościoła[289].

---

283 Tamże, 418.

284 Tenże, *Oskar i Wanda, Obraz dramatyczny w 15 odsłonach,* Kraków 1888, 68.

285 Z. Gogola, *Kazania wybrane,* 550.

286 Stefan Wyszyński, biskup, kardynał, Prymas Polski (1901-1981), męczennik i pragmatyk. Człowiek obdarzony niezłomną wolą, a jednocześnie zdolny do mądrych kompromisów. Wieloletni Pasterz Polskiego Kościoła. Niekwestionowany autorytet moralny, szanowany był nawet przez wrogów. Nazwany za życia Prymasem Tysiąclecia. Jego bliskim współpracownikiem i wielkim przyjacielem był ojciec św. Jan Paweł II – Karol Wojtyła. Zmarł w opinii świętości 15 dni po zamachu na Ojca św. 28.05.1981 r. Dziś czcimy go jako Sługę Bożego, trwając w oczekiwaniu na Jego rychłą beatyfikację. Por. *Wyszyński Stefan*, w: *Encyklopedia Sławnych Polaków*, Poznań [b.r.w.], 413-414.

287 J. Chrapek, *Troska drugim imieniem miłości,* List pasterski biskupa radomskiego *Troski*, Radom 15.09.2001, 30.

288 M.P. Romaniuk, *Prymas Wyszyński*, Gniezno 2001, 155-157.

289 J. Chrapek, *Troska drugim imieniem miłości*, 4, 16.

Jako wzór godny naśladowania podał arcybiskup Zygmunt Feliński przykład św. biskupa Stanisława, który ukazuje, jak mamy spełniać obowiązki względem Kościoła i Ojczyzny, za każdą cenę, nawet życia[290]. Podobnie jak jego poprzednik ze Skałki, Arcybiskup, chociaż nie przelał krwi, to jednak poniósł męczeństwo, którym było 20 lat zesłania. Ojczyzna była bowiem dla niego „tkanką własnego życia. Rozumiał ją jak rzadko kto"[291]. Wobec duchowych cierpień budował sprawy Polski, Kościoła, sprawy narodowe. Związany był głęboko z Bogiem i oddany bez reszty posługiwaniu pasterskiemu, któremu towarzyszyła heroiczna niezłomność. „Kamień odrzucony – powiedział kardynał S. Nagy – stał się dziś kamieniem węgielnym", fundamentem polskości i wzorem pasterza trudnych czasów, który wrócił do tego Panteonu Polskości, pozostawiając nam przykład chrześcijańskiej filozofii życia na dzisiejsze, także szczególnie trudne czasy w życiu Kościoła i naszego narodu[292].

Postawa arcybiskupa Felińskiego jest ofiarą życia złożonego na ołtarzu Ojczyzny i Kościoła. Jest niejako powtórką z historii, powtórką, która ukazała kolejne starcie spraw Kościoła ze sprawami narodu. Ponadto ujawniła nam dyktatorską postawę władz rządzących, skierowaną wobec Pasterza archidiecezji warszawskiej, który nie mógł milczeć, kiedy naród był deptany, niszczony[293]. Ciemność i niestałość przyszłości ma swe źródło głębiej, ale człowiek pytający o to „bogów pogan, czy katastroficznych proroków" nie znajdzie odpowiedzi. Właściwa odpowiedź tkwi w Bogu Żywym[294].

W przyszłość Ojczyzny nigdy nawet na chwilę nie zwątpił[295]. W rozmowie z ks. W. Majewskim stwierdził, iż już Juliusz Słowacki mówił mu, że „dwa całuny rozpostarto nad Polską, a nas może trzecim przykryją [...], może nowa męka jest dla nas konieczną, żeby się z win okupić i Bożego miłosierdzia dostąpić"[296]. Wówczas też wypowiedział arcybiskup Z. Feliński znamienne proroctwo wobec naszej Ojczyzny, zapewniając,

---

[290] S. Prawdzicki, *Wspomnienia o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim*, Kraków 1866, 125.

[291] S. Nagy, *Kamień odrzucony – kamieniem węgielnym*, homilia wygłoszona w dn. 24.10.2004 z okazji Intronizacji Relikwii Błogosławionego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego do Bazyliki Ojców Paulinów w Krakowie na Skałce, „Biuletyn Informacyjny Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi" 33 (2004) 1, 51-53.

[292] Tamże.

[293] Tamże.

[294] A. Łata, *Wstęp*, w: *Religiöse Reden*, 10.

[295] M. Godlewski, *Tragedia*, 32-33.

[296] Tamże.

że po nocy, po męce, dla narodu przyjdzie poranek wyzwolenia. Tej wiary, jak sam wyznał, żadna moc mu z serca nie jest w stanie zabrać ani wyrwać[297]. Krzyże, które otaczały go zewsząd, stały się długą perspektywą na jego drodze, niemniej i tu widzimy jego nieskończony optymizm, aczkolwiek będąc realistą; twierdził, że „długo to jeszcze potrwa, lecz kres nastąpi, bo Bóg jest sprawiedliwy, a w Polsce duch żyjący"[298]. Jego przesłania zawsze nosiły znamię klarowności, przekonania, zdecydowanej jawności i zrozumienia dla tych, którzy chcieli zrozumieć. Czujnym umysłem przenikał zadania i problemy współczesności, nie dając się „olśnić czy zbić z tropu" pozornym zarzutom. Jego dyskusje prowadzone były wedle przyjętych reguł, co wpływało pozytywnie na jego rozmówców, mogących przy tej okazji zweryfikować swój tok myślenia[299].

Arcybiskup Feliński przypominał, że sam Bóg ma udział w powstaniu i posłannictwie każdego narodu i rodziny. To On nadaje im godność, nietykalność i świętość. Dlatego wszelka agresja narodu wobec drugiego narodu staje się jak zbrodnia popełnianą przez człowieka wobec drugiego człowieka. Tę sytuację stawia jako odbicie sytuacji Polski napadniętej przez zaborców i pozbawionej zarówno prawa narodowego, jak i międzynarodowego[300]. W Kościele, Ewangelii i przykazaniach Bożych szukał natchnień i rozwiązań problemów, z jakimi przyszło mu się zmierzyć w tym czasie wrzenia rewolucyjnego w narodzie[301]. Z kolei wszelkie zrywy rewolucyjne zawsze traktował jako zmarnowaną szansę na przybliżenie wolności[302].

Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński swoimi klarownymi poglądami umiał realnie ocenić sytuację narodu i Kościoła, sytuację, w której przyszło mu żyć i pracować jako arcybiskupowi i metropolicie warszawskiemu. Zawsze tęsknił i dążył uporczywie do wyznaczonych sobie celów, które realizował z heroiczną konsekwencją[303]. Swoje zdanie i poglądy wyrażał jasno, zdecydowanie i otwarcie. W jednym z listów zadeklarował, że przebyte doświadczenia nie budzą w nim pragnienia zemsty, lecz sprawiedliwości, miłości i prawdy.

---

297 Tamże.

298 Tamże, 43.

299 *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński*, w: *Gwiazdy Katolickiej Polski*, red. K. Wilk, Mikołów 1938, t. 2, 98.

300 M. Duma, *Kapłaństwo zawsze żywe, Doskonałość życia kapłańskiego według Sługi Bożego Arcybiskupa Szczęsnego Felińskiego*, Lublin 2002, 22.

301 S. Prawdzicki, *Wspomnienia o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim*, 117.

302 Tamże, 147-149.

303 Z.S. Feliński, *List do nieznanych osób*, 27.03.1882, ARM, Sygn. F-c-20, nr 7.

Ocalenie narodów widział arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński tylko i wyłącznie na łonie Kościoła i w duchu przeżywanej Ewangelii, na której winny być oparte zarówno narodowe, jak i międzynarodowe prawa i relacje[304]. Metropolita warszawski podkreślał, że Kościół zawsze bronił słusznych praw narodowych i obywatelskich, występował w obronie wolności i godności Polski, suwerenności i niepodległości, praworządności i ładu moralnego. Wysoko cenił ofiarę składaną przez wielkich Polaków w służbie Ojczyzny i Narodu.

„Kraków – ostatnim portem ziemskiej wędrówki arcybiskupa Zygmunta Felińskiego" – zanotowała jedna z sióstr[305]. Wierny Syn Ojczyzny w królewskim mieście zakończył swoją ziemską wędrówkę. Wielki Książę Kościoła dołączył do grona wyznawców i świętych patriotów, pozostawiając „królewski spadek, jedną sutannę, brewiarz i bardzo wiele cichej miłości ludzkiej"[306].

Wracając z Karlsbadu do Dźwiniaczki, 11 września 1895 r. arcybiskup Zygmunt Feliński zatrzymał się z powodów zdrowotnych w Krakowie, w hotelu Pollera. Służba medyczna, która została sprowadzona, na czele z lekarzem prof. Ludwikiem Rydygierem, a następnie konsylium lekarskie w składzie: lekarz prof. Władysław Gluziński i prof. Alfred Obaliński, stwierdzili, iż stan zdrowia chorego zagraża życiu. 12 września 1895 r. książę-biskup Puzyna, poinformowany o obecności w Krakowie arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, zaprosił go, a następnie 13 września 1895 r. sprowadził do pałacu biskupiego przy ul. Franciszkańskiej, gdzie został otoczony bardzo dobrą i fachową opieką lekarską oraz życzliwością ludzką.

Dnia 17 września 1895 r. arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński, wielki męczennik za sprawę Kościoła i Ojczyzny – świątobliwy kapłan, arcybiskup[307], chluba episkopatu polskiego[308], zmarł w pałacu biskupim przy ul. Franciszkańskiej w Krakowie. Kraków żegnał z bólem

---

[304] Tenże, *Społeczeństwo wobec rozumu i wiary*, *Lekarstwo społeczeństwa* – IV, „Przegląd Powszechny" 7 (1890) t. 24, 85-86.

[305] M. Rokosz, *Związki arcybiskupa Felińskiego z Krakowem*, Kraków 2004, 3-4, (mps).

[306] *Arcybiskup Feliński*, „Gazeta Warszawska" 28 (1921), 4.

[307] Wiadomość o śmierci arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego głośnym echem rozeszła się po świecie. Watykański korespondent napisał obszerne wspomnienia o wielkim arcybiskupie Felińskim, zamieścił je w włoskim dzienniku „L'Osservatore Cattolico" (1895) 228, zob. *Ksiądz Zygmunt Szczęsny Feliński*, red. W. Smoczyński, Kraków 1896, 9.

[308] T.A. Frącek, *Bł. Z.S. Feliński*, Warszawa 2002, 7.

i uznaniem nowego wyznawcę i dostojnika kościelnego[309]. Wygnaniec, ofiara prześladowań caratu, uosobienie i symbol wielkiej miłości Boga i Ojczyzny, patriota. Według myśli papieża Piusa IX oraz Rady Miasta Krakowa i społeczeństwa krakowskiego, to biskup-męczennik[310].

Warto wspomnieć, iż w czasie jego pobytu w Krakowie drzwi jego chwilowego mieszkania prawie się nie zamykały w związku z licznymi odwiedzinami ludzi, pragnących ucałować jego ręce i otrzymać pasterskie błogosławieństwo[311]. Inny autor napisał, że wciąż w żywej pamięci zachowuje postać arcybiskupa Zygmunta Felińskiego, otoczoną aureolą męczeństwa i świętości, promieniejącą pogodą ducha jaką daje „urobione życie wewnętrzne"[312].

Po odzyskaniu niepodległości doczesne szczątki świątobliwego arcybiskupa Zygmunta Felińskiego powróciły 5 czerwca 1920 r. do Warszawy i zostały złożone chwilowo w Krypcie Senatorskiej dolnego kościoła św. Krzyża, a 14 kwietnia 1921 r. odbyło się uroczyste przeniesienie do podziemi Archikatedry św. Jana[313]. Tak więc arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński, metropolita warszawski, powrócił do „serca stolicy" przebywszy długą drogę, powiedziano, że stał się tułaczem za życia i tułaczem po śmierci"[314]. Ks. Czeczot zamieścił w prasie artykuł, w którym

---

309 W. Smoczyński, *Ks. Z.S. Feliński*, 9.

310 J. Zamoyska, *List do H. Terlifaj* 19.10.1921, „Dziennik Poznański" 37 (1895) 218.

311 E. Borawski, *Kronika, Kraków*, „Wiadomości Katolickie" od 1 stycznia do 31grudnia 1883, Lwów 1 (1883), 94-95.

312 J. Teodorowicz, *W stulecie stolicy arcybiskupiej warszawskiej*, AK 1 (1917-1918) 9-10, 135.

313 R. Żylinska, *Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński*, Rzym 1965, 60.

314 Trumna z doczesnymi szczątkami arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego została przywieziona do Warszawy 5 czerwca 1920 r., w chwili ogromnego zagrożenia stolicy ze strony zbliżającej się od wschodu Armii Czerwonej. W związku z tym złożono ją tymczasowo w dolnym kościele św. Krzyża, w Krypcie Senatorskiej. Uroczysty pogrzeb Pasterza-Wygnańca, już trzeci z kolei, odbył się 14 kwietnia 1921 r. Na ten dzień ordynariusz Warszawy kardynał Aleksander Kakowski zwołał zjazd biskupów warszawskiej prowincji kościelnej. Po nabożeństwie odprawionym w górnym kościele św. Krzyża, trumna abpa Felińskiego w imponującym pochodzie został przeniesiona do katedry św. Jana, gdzie kardynał Kakowski odprawił Mszę św., a biskup podlaski Henryk Przeździecki wygłosił homilię. W kondukcie pogrzebowym, prowadzonym przez kard. Kakowskiego, oprócz 12 biskupów wzięli udział abp mohylewski Edward Ropp, ówczesny nuncjusz apostolski w Polsce Achilles Ratti. Trumnę nieśli na swych ramionach kapłani, a straż honorową pełnili przy niej weterani 1863 r. [...] Społeczeństwo warszawskie nadało pogrzebowi abpa Felińskiego charakter wielkiej manifestacji patriotyczno-religijnej. Pod tym względem panowała jednomyślność między partiami prawicowymi i lewicowymi. Poprzez manifestacyjny pogrzeb społeczeństwo chciało

z tej właśnie okazji przybliżył społeczeństwu na nowo świetlaną postać warszawskiego Pasterza, obrońcę praw Kościoła i Ojczyzny[315].

Rozpoczęty proces beatyfikacyjny przez Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego w 1965 r., został uwieńczony *Dekretem Heroiczności Cnót Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego* w 2001 r., beatyfikacją dokonaną przez Jana Pawła II na krakowskich Błoniach dnia 18 sierpnia 2002 r. i kanonizacją w Rzymie 11 października 2009 r., ogłoszoną przez papieża Benedykta XVI.

Social and Spiritual Dimension of Life and Activity of "Shephard – Expatriate" Summary

The article describes the value of life and activity of one of the great Poles, "martyrs" for the national issue – archbishop Zygmunt Szczęsny Feliński, the Archbishop of Warsaw. It presents his conception of sacrifice and next shows ecclesial and Marian aspects of priest's life. The author also presents the archbishop Feliński as an indomitable witness of the Church mission, involved and protecting the rights of the Church and the Homeland.

Słowa kluczowe: eklezjalność, maryjność, opatrzność, profesor, metropolita, arcybiskup, założyciel, Zygmunt Feliński, niezłomny, duchowieństwo, Kościół, Ojczyzna, niepodległość, społeczeństwo, rodzina, życie, działanie, walka, dialog, świadek, Ewangelia, transcendencja, zesłanie, zwycięstwo.

Keywords: ecclesial nature, Marian devotions, providence, professor, archbishop, founder, Zygmunt Feliński, indomitable, clergy, the Church, the Homeland, independence, society, family, life, action, fight, dialog, witness, the Gospel, transcendence, deportation, victory.

---

oddać hołd Pasterzowi, któremu pokolenie ich ojców wyrządziło w latach 1862-1863 wielką krzywdę. Por. T.A. Frącek, *Popioły Felińskiego w niepodległej Polsce*, „Słowo" 16.04.1996, 10.

[315] W. Czeczot, *Ks. Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński. Przeniesienie zwłok do podziemi katedralnych*, Warszawa, „Rzeczypospolita" 99 (1921), 8.

Bibliografia

I. Źródła

1. Archiwalne

Borowska M.M., *List do o. Wacława Koźmińskiego – kapucyna*, 27.03.1867, AWKNM, Sygn. III, F, Lwów [1883 r.].
Feliński Z.S., *List do biskupa Popiela*, Jarosław 26.12.1879, ARM, Sygn. F-c-10.
Feliński Z.S., *List do biskupa W. Popiela*, Dźwiniaczka 7/19.11.1890, ARM, Sygn. F-c-10.
Feliński Z.S., *List do biskupa W. Popiela*, Jarosław 26.03.1864, ARM, Sygn. F-c-10.
Feliński Z.S., *List do brata Alojzego Felińskiego,* 1844, ARM, Sygn. F-c-4/3
Feliński Z.S., *List do brata Alojzego Felińskiego*, Moskwa 21.11.1864, ARM, Sygn. F-c-4/3.
Feliński Z.S., *List do Emilii Czarnockiej,* Jarosław 28 [16] b. m. 1878, AWK I-3-5, 16.
Feliński Z.S., *List do Emilii Czarnockiej*, Jarosław 7.01.1876, AWK I-3-5, 18.
Feliński Z.S., *List do Eufemii i Karola Rogawskich,* Jarosław 16.06.1885, ARM, Sygn. F-c-11.
Feliński Z.S., *List do Eufemii Rogawskiej,* Dźwiniaczka 21.06.1895, ARM, Sygn. F-c-11.
Feliński Z.S., *List do Eufemii Rogawskiej*, Dźwiniaczka 8.01.1890, ARM, Sygn. F-c– 11.
Feliński Z.S., *List do Grocholskich*, Jarosław 5.01.1872, ARM, Sygn. F-c-11.
Feliński Z.S., *List do J. Zamoyskiej*, 17.06.1891, 27.07.1889, 25.08.1889, 30.08.1889, 14.09. 1889, BK, rkps 7618;
Feliński Z.S., *List do Jadwigi Zamoyskiej*, Dźwiniaczka 4.09.1891, ARM, Pisma, t. IX.
Feliński Z.S., *List do Jadwigi Zamoyskiej,* Jarosław 26.10 [8.11.]1874, ARM Pisma, t. IX.
Feliński Z.S., *List do Julianny Kocot*, Dźwiniaczka 19.02.1889, ARM, Sygn. F-c-17.
Feliński Z.S., *List do Marii Zamoyskiej,* Dźwiniaczka 22.10.1890, ARM, Pisma, t. IX.
Feliński Z.S., *List do Marii, Ksawery z Grocholskich Czartoryskiej,* 11 [30].07 [b. r.], ASK.
Feliński Z.S., *List do matki – Ewy Felińskiej*, 4.07.1848, ARM, Sygn. F-c-4.
Feliński Z.S., *List do matki – Ewy Felińskiej*, Petersburg 24.12.1851, ARM, Sygn. F-c-4.
Feliński Z.S., *List do matki*, 11.02.1853, ARM, Sygn. F-c-4.
Feliński Z.S., *List do nieznanej adresatki,* Jarosław 17 [5].03.1868, BK 7618, 1.
Feliński Z.S., *List do nieznanych adresatów*, Jarosław 13/25.03. 1882, ARM, Sygn. F-c-21.

Feliński Z.S., *List do nieznanych osób*, 27.03.1882, ARM, Sygn. F-c-20.
Feliński Z.S., *List do o. D. Souaillarda (francuskiego dominikanina)*, Petersburg 29.11.1861, Pisma, vol. VI, n. 83, ARM, Sygn. F-c-17.
Feliński Z.S., *List do Róży Sobańskiej*, Jarosław styczeń 1874, ARM, Sygn. F-c-20.
Feliński Z.S., *List do Sióstr Karmelitanek*, 7/19.02.1876, ASK, [b. sygn.].
Feliński Z.S., *List do Sióstr Karmelitanek*, Jarosław 31.01.1875, ASK, [b. sygn.].
Feliński Z.S., *List do sióstr Karmelitanek*, Jarosław 8.11.1874, ASK, [b. sygn.].
Feliński Z.S., *List do Tekli Leńskiej*, w: *Parva sed Apta, Dom Sióstr Rodziny Maryi 1862-2002,* red. T.A. Frącek, Warszawa 2002.
Feliński Z.S., *List do Władysława Felińskiego*, 8/20.01.1866, Arch. CR Rzym, Bursa 70 Hierachia – Cardinales – Episcopi Poloniae.
Feliński Z.S., *List do Zofii*, 15.11.1875, ARM, Sygn. F-c-17.
Feliński Z.S., *List Felicji Iwanowskiej z Hyeres we Francji do ks. Juliana Felińskiego CR w Rzymie*, Hyeres 7.10.1874, ACR, Sygn. Mulieres, F. Iwanowska. Listy z lat 1859-1878.
Feliński Z.S., *List pasterski do duchowieństwa i wiernych*, Warszawa 27.04.1863, ARM, Pisma n. 26.
Feliński Z.S., *List Pasterski,* styczeń 1862, ARM, Sygn. F-b-3, Pisma, t. II.
Feliński Z.S., *List Pasterski*, Warszawa 27.04.1863, ARM, Sygn. F-b-3, Pisma, t. II.
La relation de l'état de la famille de Marie z lat 1888-1908, ASC, Sygn. L. 53.
Łączyńska A., *Wspomnienia*, ARM, Sygn. F-c-20 (rkps).
Neugebauer T., *Historia Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi*, ARM, F-i-7 (mps).
Protokół z Kapituły Generalnej w 1903 r. 3-4, ARM, Sygn. XII.
Terlifaj H., *Wspomnienia z życia*, cz. 1, ARM, Sygn. F-f-30.

2. Drukowane

Concilium Vaticanum II, *Constitutio dogmatica de Ecclesia „Lumen gentium"*, AAS 57 (1965), 5-71, Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium"*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, 104-163.
Concilium Vaticanum II, *Decretum de accommodata renovatione vitae religiosae „Perfectae caritatis"*, AAS 58 (1966), 702-712, Sobór Watykański II, *Dekret o przystosowanej odnowie* życia *zakonnego* „*Perfectae Caritatis"*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, 264-275.
Concilium Vaticanum II, *Decretum de activitate missionali Eccelsiae* „*Ad gentes divinitus"*, AAS 58 (1966), 947-990, Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła* „*Ad gentes divinitus"*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, 433-471.
Feliński Z.S., *Konferencje duchowe,* t. 1-2, Lwów 1885.

Feliński Z.S., *Konferencje o powołaniu*, Kraków 1890.
Feliński Z.S., *Konstytucje i Statuty Zgromadzenia SS. Fr. Rodziny Maryi*, Warszawa 1994.
Feliński Z.S., *Listy ascetyczne*, Warszawa 1995.
Feliński Z.S., *Nabożeństwo Majowe*, Lwów 1909.
Feliński Z.S., *Oskar i Wanda, Obraz dramatyczny w 15 odsłonach*, Kraków 1888.
Feliński Z.S., *Pamiętniki*, część 2, Lwów 1911.
Feliński Z.S., *Pod wodzą Opatrzności*, Kraków 1888.
Feliński Z.S., *Przemówienie z okazji otwarcia w Warszawie Szkoły Głównej*, *2.12.1862*, „Przegląd Katolicki" 1 (1863), 6-7.
Feliński Z.S., *Społeczeństwo wobec rozumu i wiary*, *Lekarstwo społeczeństwa* − IV, „Przegląd Powszechny" 25 (1890) 7, 80-86.
Feliński Z.S., *Społeczeństwo wobec rozumu i wiary*, *Państwo i Kościół* − VI, „Przegląd Powszechny" 26 (1890) 8, 401-403.
Feliński Z.S., *Ustawy Rodziny Maryi albo Służebnic Ubogich*, cz. 2, Kraków 1888.
Feliński Z.S., *Wiara i niewiara w stosunku do szczęścia osobistego*, Lwów 1886.
Feliński Z.S., *Wspomnienia z życia i zgonu I. Hołowińskiego*, w: *Wspomnienia o Feliński Z.S., m Arcybiskupie Warszawskim*, red. Prawdzicki S. [Polkowski I.], Warszawa 1850, 313-314.
Ioannes Paulus II, *Adhortatio apostolica postsynodalis de vita consecrata eiusque missione in Ecclesia ac mundo „Vita Consecrata"*, AAS 88 (1996), 377-486, Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie „Vita Consecrata"*, w: *Adhortacje Ojca* Świętego *Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1996, 635-751.
Ioannes Paulus II, *Litterae encyclicae „Fides et ratio"*, AAS 91 (1999), 6-88, Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio"*, w: *Encykliki Ojca* Święte*go Jana Pawła II*, Kraków 2005, 1081-1198.
Ioannes Paulus II, *Litterae encyclicae de Beata Maria Vigrine in vita Eccleisae peregrinantis „Redemptoris Mater"*, AAS 79 (1987), 361-433, Jan Paweł II, *Encyklika o błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła „Redemptoris Mater"*, w: *Encykliki Ojca* Świętego *Jana Pawła II*, Kraków 2005, 355-431.
Ioannes Paulus II, *Litterae encyclicae saeculo ipso Encyclicis ab editis litteris «Rerum novarum» transacto „Centensimus annus"*, AAS (1991), 793-867, Jan Paweł II, *Encyklika w setną rocznicę encykliki «Rerum Novarum» „Centensimus annus"*, w: *Encykliki Ojca* Świętego *Jana Pawła II*, Kraków 2005, 619-702.
Ioannes Paulus II, *Litterae encyclicae vicesimo expleto anno ab editis Litteris Encyclicis a verbis «Populorum progressio» incipientibus „Sollicitudo rei socialis"*, AAS 87 (1987), 513-586, Jan Paweł II, *Encyklika z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia «Populorum Progressio» „Sollicitudo rei socialis"*, w: *Encykliki Ojca* Świętego *Jana Pawła II*, Kraków 2005, 435-508.

Jan Paweł II, *Bóg bogaty w miłosierdzie, Pielgrzymka do Ojczyzny 16-19.08.2002*, Kraków 2002.
Jan Paweł II, *Dzieje Narodu − Praca − Zwycięstwo*, Fragmenty homilii, przemówień i encyklik wiążące się z II Pielgrzymką do Polski, Kraków 1984.
Jan Paweł II, *Słowo do biskupów polskich przybyłych z wizytą „Ad limina Apostolorum"*, „L'Osservatore Romano" 33 (1992), 6.
Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, Konferencja Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych, *Idziemy naprzód z nadzieją. Życie konsekrowane w Polsce na początku nowego tysiąclecia*, Kraków 2003.
Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych*, Warszawa 1990.
Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Życie braterskie we wspólnocie*, *Congregavit nos in unum Christi amor*, Ząbki 1994.
Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Rozpocząć na nowo do Chrystusa, Odnowienie i zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu*, Instrukcja, Poznań 2002.
Konstytucje i Statuty Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi założonego przez Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, Warszawa 1994.
Paulus VI, *Litterrae encyclicae de populorum progressione promovenda* „*Populorum Progressio"*, AAS 59 (1967), 257-299.
Paweł VI, *Trwajcie mocni we wierze*, tłum. L. Paluch, Kraków 1970.

II. Opracowania

„Kurier Warszawski" 125 (1862), 715.
„Kurier Warszawski" 79 (1862), 451.
„L'Osservatore Cattolico", Mediolan (1895) 228.
„Przegląd Lwowski" 12 (13), 15.03.1883.
Arcybiskup Feliński, „Gazeta Warszawska" 28 (1921), 4.
Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński, w: *Gwiazdy Katolickiej Polski*, red. K. Wilk, Mikołów 1938, t. 2, 98.
Au W., *Drogą serca*, Kraków 1998.
Bardy G., *La conversione al cristianesimo nei primi secoli,* Milano 1975.
Bąk T., *Wkład Czcigodnego Sługi Bożego arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego w formację maryjną Polaków*, „Niedziela Przemyska" 9 (2002) 20, 2-3.
Bełza W., *Bijcie dzwony*, „Przegląd Lwowski" 1.06.1883.
Bełza W., *Bijcie dzwony*, „Przegląd Lwowski" 12 (13) (15.06.1883).
Borawski E., *Kronika, Kraków*, „Wiadomości Katolickie" 1 (1883), 94-95.
Bukowski K., *Oblicza Miłości*, Kraków 1994.

Cantalamessa R., *Eucharystia nasze uświęcenie*, Warszawa 1994.
Chenu M.D., *Lud Boży w świecie*, tłum. Z. Włodkowa, Kraków 1968.
Chrapek J., *Troska drugim imieniem miłości*, List pasterski biskupa radomskiego, Radom 15.09.2001.
Czajkowska B. – Maciejewska D., *Świat, zbawienie i... telewizja,, Rozmowa* z biskupem Janem Chrapkiem, Katowice 2001.
Czeczot W., *Ks. Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński. Przeniesienie zwłok do podziemi katedralnych* „Rzeczypospolita" 99 (1921), 8.
Czternastek A., *Pozwolił prowadzić się Opatrzności. Duchowa droga zawierzenia abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, w: *Duchowa spuścizna arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, red. J. Machniak, Kraków 2002.
Duma M., *Kapłaństwo zawsze żywe, Doskonałość życia kapłańskiego według Sługi Bożego Arcybiskupa Szczęsnego Felińskiego*, Lublin 2002.
Dzieło Błogosławionego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek, Rodziny Maryi, charyzmat, duchowość, posłannictwo, Kraków 2002 (mps).
Evdokimov P., *Kobieta i zbawienie świata*, tłum. E. Wolicka, Poznań 1991.
Franciszek Salezy, *Rozmowy Duchowe*, Kraków 1902.
Frącek T.A., *Arcybiskup Feliński, naśladowca św. Franciszka, przyjaciel zakonów*, Warszawa ARM, 1-4, (mps).
Frącek T.A., *Bł. Feliński Z.S.,* Warszawa 2002.
Frącek T.A., *Droga Krzyżowa z Błogosławionym Arcybiskupem Felińskim*, Warszawa 2003.
Frącek T.A., *Popioły Felińskiego w niepodległej Polsce*, „Słowo" 16.04.1996.
Frącek T.A., *Prymas Tysiąclecia a Zgromadzenie Sióstr Rodziny Maryi*, „Biuletyn Informacyjny Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi" 30 (2001) 2, 43.
Godlewski M., *Tragedia Arcybiskupa Felińskiego 1862-1863*, Kraków 1930.
Gogola J.W., *Teologia Komunii z Bogiem*, Kraków 2001.
Gogola Z., *Kazania wybrane*, Kraków 1998.
Grün A., *Krzyż*, tłum. M. Ruta, Kraków 1998.
Hildebrand D. von, *Serce*, tłum. J. Koźbiał, Poznań 1985.
Jagosz M., *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. odprawionej w kaplicy Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, w Domu Prowincjalnym w Krakowie* dn. 25.03.2001, „Biuletyn Informacyjny Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi" 30 (2001) 2.
Jamiołkowski, *Majowe nabożeństwo*, w: *Encyklopedia Kościelna*, red. M. Nowodworski, t. 13, Warszawa 1880, 90.
Katolicyzm, red. Z. Pawlak, Poznań 1982.
Kocot J., *List do H. Terlifaj*, lipiec 1889, BK 7618.

Kołakowski K., *W obronie prawdy, Odpowiedź na broszurę grecko-oryentalnego Metropolitalnego Konsystorza w Czerniowcach pt: Apologie Der Orthodoxen GR.-OR. Kirche Der Bukowina*, Czerniowce 1886.

Komar T., *Nadprzyrodzona cnota nadziei w życiu Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, Rok Ducha Świętego –szczególnym czasem zgłębiania cnoty nadziei,* Warszawa 1997 (mps).

Ksiądz Zygmunt Szczęsny Feliński, red. W. Smoczyński, Kraków 1896.

Księga Świętych, Niezwykłe historie ludzi wiary 36 (2002) 87, 5-7.

Kulak T., *Wpływ powstań narodowych na kształtowanie się nowoczesnego pojęcia narodu*, w: *Polskie powstania narodowe na tle przemian europejskich w XIX wieku*, red. A. Barańska – W. Matwiejczuk – J. Ziółek Lublin 2001.

Louf A., *L'accompagnement spirituel*, Canada 1986.

Łata A., *Wstęp*, w: *Religiöse Reden*, red. P. Tillich, Berlin – New York 1987, 10.

Machniak J., *Wizja kapłana i jego misja w Konferencjach Duchownych abpa Z.S. Felińskiego*, w: *Duchowa spuścizna arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, red. J. Machniak, Kraków 2002.

Magrassi M., *Biblia e Preghiera*, Milano 1998.

Małaczynski F. –Zielasko R., *Świętość kapłańska w ujęciu posoborowym*, Warszawa 1972.

Matka Teresa z Kalkuty – Brat Roger z Taize, *Modlitwa, źródło współczującej miłości,* Kraków 1994.

Michałowska U., *Paul Evdikomov o charyzmacie kobiecości*, „Zeszyt Formacji Duchowej" 23 (2003), 48-55.

Misiurek J., *Doskonałość chrześcijańska w ujęciu Sługi Bożego Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, „Życie duchowe" 8 (1996) 3, 107-125.

Mistrz Eckhart, *Traktaty*, red. W. Szymona, Poznań 1987.

Modzelewski J., *Działalność duszpasterska Z. Felińskiego w Archidiecezji Warszawskiej,* Warszawa 1975.

Mój Radom – wspominając biskupa Jana Chrapka, red. P. Turzyński – W. Stan, Radom 2002.

Mühlen H., *Einubung in die Christliche Grunderfahrung*, *Gebet und Erwartung*, t. 2., Mainz 1976.

Nagy S., *Kamień odrzucony – kamieniem węgielnym*, homilia wygłoszona w dn. 24.10.2004 z okazji Intronizacji Relikwii Błogosławionego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego do Bazyliki Ojców Paulinów w Krakowie na Skałce, „Biuletyn Informacyjny Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi" 33 (2004) 1, 51– 53.

Obrzęd Święceń Biskupich, Katowice 1980.

Olszański T., *W światłach Męki Pańskiej*, Kraków 1989.

Pałyga J., *Odpowiadam na pytania,* Warszawa – Poznań 1986.

Pesch T., *Chrześcijańska filozofia życia*, t. 2, Kraków 1924.
Podleś A., *Dzieje czterdziestogodzinnego nabożeństwa w Polsce,* Lublin 1966.
Prawdzicki S. [Polkowski I.], *Wspomnienia o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim Arcybiskupie Warszawskim*, Kraków 1866.
Przyczyna W., *Koncepcja „pustego publicznego rynku" wyzwaniem dla nowej ewangelizacji*, „Homo Dei" 62 (1993) 4, 75-83.
Pytel J.K., *Słudzy Ewangelii w Pierwszym Liście do Koryntian*, w: *Miłość jest z Boga*, red. E. Pachciarek, Warszawa 1997, 325-333.
Rąpała L., *Błogosławiony Zygmunt Szczęsny Feliński – Pasterz Maryjny.* Montaż słowno-muzyczny (mps).
Rąpała L., *Prelekcja wygłoszona w Krakowie na Skałce, w Kościele pod wezwaniem św. Michała Archanioła i św. Biskupa Stanisława z okazji Intronizacji Relikwii bł. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego,* 24.10.2004, 1 (mps).
Rogulski L., *Czterdziestogodzinne nabożeństwo*, w: *Encyklopedia Powszechna*, red. M. Nowodworski, t. 19, Warszawa 1865, 582-583.
Rokosz M., *Wartość pracy w rozwoju osobowości człowieka według pism abpa Szczęsnego Felińskiego*, w: *Duchowa spuścizna arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, Kraków 2002.
Rokosz M., *Związki arcybiskupa Felińskiego z Krakowem*, Kraków 2004 (mps).
Romaniuk M.P., *Prymas Wyszyński*, Gniezno 2001.
Rosenzweig F., *Współczesna myśl żydowska*, Kraków 1985.
Simoda F., *Dorobis Andrzej*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, red. W. Konopczyński i in., Kraków 1939-1946, 330.
Skórzyński J., *Kapłani w służbie narodu, Arcybiskup Feliński wobec powstania*, „Przegląd Katolicki" 77 (1989) 4, 5.
Słabek P., *Ojciec św. Jan Paweł II – O Państwie*, Kraków 2001.
Smoczyński W., *Ksiądz Zygmunt Szczęsny Feliński*, Kraków 1896.
Sopel W., *Charyzmat powołania kapłańskiego i zakonnego w kontekście odnowy moralnej chrześcijanina w pismach abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, „Resovia Sacra" 5 (1998), 124-170.
Špidlik T., *U źródeł Światłości*, tłum. J. Zychowicz, Warszawa 1991.
Staniek E., *Bogactwo natchnionych ksiąg, Nowy Testament*, Kraków 1997.
Starczewski M., *Modlitwa w nauczaniu Zygmunta Szczęsnego Felińskiego na podstawie Konferencji Duchownych*, „Roczniki Teologiczne" 19 (1997) 5, 27-36.
Starczewski M., *Rola ascezy w życiu chrześcijańskim według Konferencji Duchownych Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, w: *Ku szczęściu – bez oszustwa,* red. J. Misiurek – A. Nowak – W. Słomka*,* Lublin 1997, 303-314.
Stinissen W., *Wieczność pośrodku czasu*, Poznań 1997.
Stroba J., *Zadania wyznaczone przez Sobór Watykański II*, Poznań 1988.

Szkolnik H., *Działalność liturgiczna Zygmunta Szczęsnego Felińskiego jako arcybiskupa i metropolity warszawskiego*, „Poznańskie Studia Teologiczne" 13 (2002), 123-133.

Ślemp E., *Eucharystia w świetle życia i pism błogosławionego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, w: *Eucharystia drogą do wieczności*, red. D. Dziadosz, Przemyśl 2005, 373-383.

Tacitus M., *Życie poświęcił Kościołowi i Ojczyźnie*, „Źródło" 37 (2001)

Teodorowicz J., *Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński,* Brzeżany, 2.10.1895, „Gazeta Kościelna" 39 (1895), 372-374.

Teodorowicz J., *W stulecie stolicy arcybiskupiej warszawskiej*, „Ateneum Kapłańskie" 1 (1917-1918) 9-10

Tillich P., *Religiöse Reden*, Berlin – New York 1987.

Tomczyk B., *Model kapłana w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II,* „Studia Warmińskie" 12 (1975), 303-351.

Turowicz J., *Bilet do raju,* Kraków 1999.

Urbański S., *Zatopieni w Bogu*, Mistycy polscy, Warszawa 1999.

Włodyga P., *Droga modlitwy – impulsy, Modlitwa a rozwój,* Kraków 2000.

Wyszyński Stefan, w: *Encyklopedia Sławnych Polaków*, Poznań [b.r.w.], 413-414.

Zamoyska J., *List do H. Terlifaj* 19.10.1921, „Dziennik Poznański" 37 (1895) 218.

Żurowska B., *Biblia i modlitwa,* Kraków 2002.

Żylinska R., *Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński*, Rzym 1965.